Nr. 41. PIĄTEK 20. LUTEGO 1874. Rok 64.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 20. lutego***

Komisya wyznaniowa nie zwierza się przed dziennikarstwem wiedeńskiem z swoich obrad, inne ważniejsze komisye nie rozpoczęły jeszcze swoich czynności. Rada państwa zajmuje się na krótkich posiedzeniach tylko sprawami podrzędnej wagi; nic dziwnego zatem, że ostatnia poczta wiedeńska nie przyniosła wcale ważniejszych wiadomości z pola wewnętrznej polityki. Za to zakwitło znowu na chwilę plotkarstwo polityczne, w którem niektóre organa wiedeńskie do prawdziwego doprowadziły mistrzowstwa. Łamy ich są w tej chwili zapełnione różnemi wiadomostkami zakulisowemi z klubów opozycyjnych a mianowicie z klubu Morawian i Polaków, których szczególnie *N. f. Presse* nie wypuszcza z swojej nieproszonej opieki. Oczywiście nie braknie przytem w łamach tego szanownego organu różnych baśni i bredni, które już nadto są osławione, by wywołać mogły poważniejsze sprostowania albo odpowiedzi.

Rządom węgierskim przybyły do przesilenia skarbowego nowe kłopoty w chwilowo znacznie ożywionych sporach narodowościowych, które na dwóch punktach odezwały się równocześnie. W Izbie deputowanych Mileticz wywołał burzliwe zajście, które jest może tylko wstępem do więcej stanowczego kroku słowiańskich deputowanych. W ostatnich czasach bowiem deputowani ci nosili się z zamiarem gremialnego złożenia mandatów a wiadomość, że zamiar ten po odbytych niedawno konferencyach z pewnością zaniechany został, niezupełnie usuwa obawę i w każdym razie wymaga potwierdzenia. Równocześnie rozwiązał rząd ciało reprezentacyjne siedmiogrodzkich Sasów, którzy dobitnie objawili swoje niezadowolenie z nowego terytoryalnego podziału krajów korony św. Szczepana. Podział ten, jak wiadomo dotąd tylko jako projekt istniejący, niepodobał się nietylko Sasom lecz także wielu czystowęgierskim komitatom i z tego powodu uledz może pewnym zmianom.

Niektóre dzienniki niemieckie zrobiły spostrzeżenie, że listy pasterskie biskupów niemieckich wydane z powodu wielkiego postu nie mają tak wyzywającego tonu jak zeszłoroczne. Zaraz potem wypłynęła w korespondencyach wątpliwej wartości wiadomość, że kardynał Antonelli radził francuskim biskupom, ażeby w obec Niemiec byli spokojnymi i umiarkowanymi we wszystkich swoich listach pasterskich. W pewnym związku z tą wiadomością zostaje najświeższe nie o wiele prawdopodobniejsze doniesienie, że katolickie stronnictwo w parlamencie niemieckim jest gotowe do zawarcia kompromisu z rządem. Stronnictwo to chce wrzekomo ofiarować rządowi swoją pomoc przy przeprowadzeniu ustawy wojskowej w parlamencie i żąda zamiau pewnych ustępstw, których bliżej żaden dziennik nie określa.

Z polemiki inspirowanych organów francuskich można przypuścić, że zapanowało pewne rozdwojenie w łonie gabinetu wersalskiego. Antagonistami są książęta Broglie i Decases a przedmiotem sporu stosunek Francyi do Włoch. Książe Decases poprawił, od chwili objęcia teki spraw zagranicznych, bardzo znacznie stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francyą a Włochami i to właśnie biorą mu za złe organa ks. Broglie, które przemawiają za większą rezerwą i obojętnością w tych stosunkach Na to odpowiada organ ministra spraw zagranicznych, że lepiej działać otwarcie i oświadczyć się za wojną albo pokojem a niżeli chwiać się w ustawicznej niepewności i obudzać tem samem podejrzliwość wszykich mocarstw. Jeżeli nawet ta polemika jest wiernym wyrazem rozdwojenia w gabinecie, to jeszcze wcale nie można z tego wnosić, że zanosi się na częściowe przesilanie. Ks. Broglie jako minister spraw zagranicznych nieraz już sam upewniał Zgromadzenie narodowe, że Francya zostaje w przyjaznych stosunkach z Włochami i dąży do jeszcze ściślejszej przyjaźni. Ks. Decases pewnie nie poszedł dalej w dotychczasowych zarządzeniach dyplomatycznych.

Szwajcarska ludność głosować będzie 19. Kwietnia nad rewizyą konstytucyi związkowej. Ponieważ projekt owej konstytucyi jest po części dziełem kompromisu stronnictw, więc przyjęcie jego nie ulega prawie wątpliwości.

## RADA PAŃSTWA.

Sprawozdanie komisyi o wniosku dep. Fuxa w sprawie zniesienia stempla dziennikarskiego i kalendarskiego tak opiewa w główniejszych ustępach:

Zniesienie opłat inseratowych zostało już uchwalone wskutek inicyatywy rządu a tem samem stało się zadość prawie powszechnemu życzeniu klas przemysłowych, które często znalazło wyraz w licznych uchwałach izb handlowych.

Deputowani Fux i towarzysze podnieśli sprawę stanowczego załatwienia kwestyi stempla dziennikarskiego. Komisya zwraca uwagę, że prasa jest pełnym doniosłego znaczenia czynnikiem w publicznem życiu państwa i przyczynia się do politycznego rozwoju narodu. Jako przykład przytacza sprawozdanie historyę angielskiej prasy, przyczem zwraca uwagę, że w Austryi podatek stempla dotyka w nierównym stopniu różne dzienniki. Jest to faktem uznanym przez samych dziennikarzy, że stempel dziennikarski sprowadza prasę na bezdroża. Wskutek niepomyślnego stanu stosunków ekonomicznych, dziennikarstwo austryackie znajduje się w ciężkiem przesileniu, które wykazało wątłe podstawy jego materyalnego dobrobytu. Pomoc jest niezbędną, jeżeli nie mają nastąpić stosunki zasługujące aż nadto na potępienie. Także i ze stanowiska ekonomicznego pożądanem jest zniesienie stempla dziennikarskiego. I tutaj także powołuje się sprawozdanie na przykład angielskiego dziennikarstwa dowodząc, że tam w miarę zniżenia stempla dziennikarskiego podnosiła się liczba dzienników i ich egzemplarzy.

Te motywa skłoniły komisyę do oświadczenia się za wnioskiem dep. Fuxa. Komisya nie pominęła także ubytku, który poniesie skarb państwa przez zniesienie podatku dziennikarskiego. Przez rozwój zajęć przemysłowych zostających w ścisłym związku z dziennikarstwem niewątpliwie podniosą się dochody państwa a zresztą możnaby w sposób racyonalny nałożyć pewne ciężary podatkowe także i na przedsiębiorstwa dziennikarskie. Nad stemplem kalendarzowym nie rozwodzi się obszernie sprawozdanie komisyi nazywając zupełnie nieuzasadnionem opodatkowanie prawie jedynego środka oświaty dla licznych kół ludności. Zresztą skarb państwa narażony zostanie przez zniesienie stempla na uszczerbek nieznaczny bo wynoszący tylko 120.000 złr.

W końcu przedstawia komisya do przyjęcia następujący projekt ustawy:

§. 1. Opłaty stemplowe nałożone dotychczas na gazety i czasopisma, dzienniki z ogłoszeniami i inseratami tudzież na kalendarze zostają zniesione.

§. 2. Ustawa ta zaczyna obowiązywać co do kalendarzy od 1. października 1874 a co do peryodycznych publikacyi drukowanych od 1. stycznia 1875.

§. 3. Wykonanie ustawy poleca się ministrowi skarbu.

---

Komisya wybrana dla sprawy budowy gmachu parlamentarnego w Wiedniu ułożyła już swoje sprawozdanie, w którem poleca rządowi projekt poprawiony co do wewnętrznego rozkładu i wyraża życzenie, ażeby zarządzenia wstępne potrzebne do rozpoczęcia budowy jak najprędzej wykonane zostały.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

**Austrya-Węgry.** W węgierskiej komisyi 21. rząd wyraził życzenie, ażeby obrady według możności przyspieszone zostały. P. *Naplo* donosząc o tem dodaje, że odbyło się posiedzenie rady ministrów, która oprócz spraw bieżących zajmowała się także stanowiskiem gabinetu i środkami, jakich wśród dzisiejszego przesilenia użyć należy. Rezultat obrad jest nie znany, ale dziennik powyższy dodaje, że plany koalicyi stronnictw parlamentarnych nie wyszły je-

---

## Historya w XIX. wieku.

### I.

Dopóki historya była sztuką, nie było powodu zastanawiać się nad jej rozwojem. Krytyka pojedyńczego dzieła, a co najwięcej, charakterystyka autora, wystarczała najzupełniej i nikt prócz pisarzy historycznych, nie czuł potrzeby zajmować się tą gałęzią literatury. Dzisiaj ta sztuka zaczyna się stawać umiejętnością. Każda powstająca umiejętność sprowadza przewrót w wyobrażeniach ludzi a z tem i zmiany społeczne; posługując się zaś innemi umiejętnościami i wysługując się im nawzajem, zaczyna interesować wszystkich ludzi nauki, podczas gdy nadzieją wielkich skutków, pobudza najcelniejsze głowy do współdziałania. Nie będzie więc bez korzyści obznajomić czytelników po krótce z rozwojem literatury historycznej w XIX. wieku i z potężnym ruchem, jaki ta nowa powstająca umiejętność, za dni naszych, w umysłach ludzkich wywołała.

Główny popęd do nowego rozwoju w historyografii dała Francya za czasów Restauracyi. Jak zwykle, po wielkich wypadkach wstrząsających całym światem, nastąpiła tu refleksya, która zawsze rodzi wielkich historyków, a ci, jak łatwo przewidzieć, pojawili się przedewszystkiem w kraju, który owe wypadki wywołał.

Pierwsza serya historyków francuzkich nosi na sobie cechę reakcyi, jaka wówczas we Francyi panowała. Wszyscy są doktrynerami i to podwójnie doktrynerami, bo chcieli historyą pomagać do przywrócenia tego, co było. Szukając podstaw dla dawnego porządku, oparli się na surowych podstawach prawa, które nawet wtedy, kiedy żyje w całej pełni, nie zawsze zgadza się z naturą i potrzebami ludzkiemi i nie może służyć za podstawę prawdziwej oceny wypadków a tem mniej wtedy, kiedy się do nowych pojęć i potrzeb ludzkich zastosować powinno. Pomimo tego wszystkiego, konserwatyzm ich, ile zaszkodził gdzieindziej, tyle przyniósł korzyści historyi, wytworzył bowiem ludzi prawdziwie uczonych, pojaw nieznany dotąd we Francyi. Sismondi wprowadził do historyi pracę na seryo i uczone badania z zakrojem prawie niemieckim. Gruntowna wiadomość stosunków państwa, społeczeństwa i literatury dają mu pewność w sądach, wybitność i jawność w przedstawieniu. Daunon wprowadził szkołę fejletonowo-pamiętnikową, zupełnie zgodną z francuzkim duchem — Daru zamyka sobą starą pragmatyczną szkołę francuzką a poetyczny retor i rojalista Michaud stoi na czele opisowej szkoły, która w naszych czasach doszła do takiej doskonałości.

W tym czasie najlepsze głowy we Francyi zaczęły się garnąć do pracy historycznej; wszystko co zdolniejsze, koncentrowało się tutaj a dziejopisarstwo poczęło się rozwijać z tak niesłychaną szybkością, że ten gwałtowny postęp w nauce, już sam przez się, byłby w stanie sprowadzić postęp w wyobrażeniach i stanąć w opozycyi z istniejącym porządkiem Restauracyi.

Mała historya rewolucyi Migneta rozbiła podstawy nowszych konserwatystów. Zostali zmuszeni zwrócić siły swoje do krytycznych badań przeszłości i do studyów specyalnych nad źródłami, a prace ich, nie potrzebując już szukać podstaw prawnych do historyi, stały się same najpotężniejszym dla niej fundamentem. Tym sposobem za ministerstwa Guizota powstało wspaniałe dzieło, które podobnie jak *Monumenta Germania*, ustaliło na wieczne czasy krytyczne podstawy do dziejów francuskich a które wraz z wydawnictwem pamiętników, również przez Guizota podjętem, świadczy o wielkiem poczuciu narodowem. Najsławniejsi uczeni wzięli się do zbierania materyałów i do pracy nad źródłami a ich następcy przyszli wspierali ich z całem poczuciem potrzeby i uszanowaniem dla ich wiedzy. Należą tutaj imiona takie, jak Bucher, Roux, Daunon, Mignet i t. d.

Skoro raz źródła historyczne zostały zebrane i krytycznie oczyszczone, nic dziwnego, że przy tej gruntownej pracy i przy takim zasobie najzdolniejszych w całej Francyi ludzi, historya doszła w tym kraju do najwyższego szczebla doskonałości. Jest to okres, w którym Francya bezwzględnie na pierwszem miejscu stanęła, czasy złote historyi, w których cały znany, obszar treści, oblókł się w najpiękniejsze formy sztuki dziejopisarskiej.

Drugi ten okres, który nazwiemy okresem opisowej szkoły francuzkiej, obejmuje imiona wielkich francuzkich historyków, jakimi są: Mignet, Thiers, Barante, August i Amadeusz Thierry, Quinet, Lamartine, Michelet, Toqueville, Louis Blanc, których charakterystyczne cechy będę się starał uwydatnić, idąc za zdaniem poważnej krytyki, uwzględniając przedewszystkiem ich formę, bo, ogółem wzięci, w formie przedewszystkiem celują.

Na czele stoi Mignet, ojciec dziejopisarstwa tego okresu. On pierwszy zrobił, jak wspomniałem, wyłom w reakcyi umysłowej swego wieku i wprowadził nim do historyi cały szereg swoich wielkich towarzyszów. Jego *Rewolucya francuzka*, to poniekąd katechizm liberalizmu opierającego się na stanie miejskim, którego znaczenie Mignet podnosi i historyą utrwalić usiłuje. Jego rewolucya jest parlamentarną i fatalistycznie broni terroryzmu. Całe dzieło oparte na filozoficznych podstawach, jasne w poglądach, w sposobie opisu lekkie, łatwe i tak silnie skombinowane, że może służyć za wzór dla innych pisarzy; ale rzadko można się zbliżyć do niego. W dzisiejszych jego dziełach: *De la Feodalité*, *Charles-Quint*, *Antonio Perez*, *Succession d'Espagne*, *Marie Stuart*, *Notices historiques*, jest prawie każden wiersz dokumentami udowodniony.

Któż nie czytał Thiersa? — Jedna edycya jego *Rewolucyi i Cesarstwa* (w 20 tomach) rozeszła się do roku 1863 w 65000 egzemplarzach, autorowi zapłacono 750.000 franków. Jest to najlepszym dowodem jego popularności, że go na wszystkie prawie języki przetłumaczono. Świetność przedstawienia, żywość w opisie, kunsztowne portretowanie i niezmierny talent redakcyjny, to są zalety, które mu zjednały taką liczbę czytelników, i obznajomiły cały świat z wielkimi wypadkami w jego ojczyźnie. Jego upodobanie w pełnej akcyi utrzymuje go zawsze przy chwilowem działaniu, moment dla niego wszystkiem, po za tem nic go nie poruszy. Zdaje się, że autor pisze o sobie, że gotów sam dalej toczyć wypadki, tak się wżył w wielki ruch swojej historyi. Mimo że goni za dramatycznym efektem, nie zapomina o interesach swego kraju, które zna dokładnie, ale chcąc stać ponad wszystkiemi stronnictwami zostaje zawsze sam jeden bez zasad i ciągle się przerzuca.

Bogaty w wiedzę Barante, jest równie wielkim literatem, jak historykiem. Myśląca i abstrakcyjna głowa, stawia siebie i wszystkich pisarzy pod fatalistyczne panowanie idei czasu. Jest to myśl, która nie do wszystkich myślicieli da się zastosować, która jednak i tutaj ma wiele prawa za sobą i w konsekwencyach swoich dużo daje do myślenia. Podniósł ją w swojej *Literaturze franc. XVIII.* wieku. Prace jego historyczne: *Histoire de ducs de Bourgogne et de la maison de Valois 1364 — 1477 — Melanges hist. et liter. — Etudes historiques et literaires*, *Histoire de la Convention*, *Histoire du Directoire*, *Le*

szcze ze stadjum prywatnych rozmów i dotąd nie mogą być na serjo traktowane, dopóki stronnictwa nie zaznaczą swojego stanowiska w obec uchwał komisyi 21.

— Podkomitet węgierskiej komisyi krajowej i finansowej odbył posiedzenie, na którem referent Józef Bano odczytał sprawozdanie o węg. kolei wschodniej. Sprawozdanie podaje krótką historyę tej kolei i pod nosi głównie epizody tyczące się interesowanych korporacyi, banków, rady zawiadowczej, rządu i niektórych osobistości. Sprawozdanie obejmuje siedm arkuszy pisanych.

— Kwestya, czy według angielskich ustaw skarbowych pozostały w Anglii ruchomy spadek obcych poddanych podlega takim samym opłatom spadkowym, jak spadek poddanych angielskich, wywołała dyplomatyczną korespondencyę. Wskutek tego postanowiono na zasadzie wzajemności że ustawy skarbowe austryacko-węgierskiej monarchii mają być zastosowane w jej obrębie tak samo co do poddanych W. Brytanii jak do austryackich poddanych.

— *Tagblatt* doniósł, że w Petersburgu załatwioną zostanie w czasie pobytu Najj. Pana sprawa utworzenia związku cłowego pomiędzy Austryo Węgrami a księstwem Serbskiem i Rumuńskiem. *Pester Lloyd* nie chce wdawać się w dyskusyę nad tą wieścią senzacyjną, gdyż jest ona całkowicie zmyśloną.

— Niektóre dzienniki ciągle wyrzucały ministrowi skarbu, że pomimo wielkiego przesilenia i braku pieniędzy w świecie handlowym i przemysłowym zwleka otwarcie kas zaliczkowych. Obecnie, gdy kasy te otwarte zostały, pokazuje się najlepiej, jak przesadzano w opisach przesilenia. Jeden z dzienników wiedeńskich podaje takie ciekawe szczegóły: w Bernie, które jest Manchestrem austryackim, i posiada tyle magazynów towarowych, nie zastawił jeszcze żaden przemysłowiec ani jednej paki towarów w kasie zaliczkowej. Suma, jakiej dotąd dotknięte klęską Berno na weksle żądało, wynosi tylko 14.000 złr. Z tego jednakże 8000 złr. odmówiono pomimo największej pobłażliwości funkcyonaryuszy kasowych, gdy petenci dawali bardzo wątpliwą rękojmię.

— Deak jest już znacznie zdrowszy. Z katarem ustąpiła duszność a w skutek tego chory przespał już dwie ostatnie noce spokojnie.

— Najjaśniejszy Pan nadał profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego i prezydentowi akademii umiejętności dr. Karolowi Rokitańskiemu w 70 rocznicę jego urodzin krzyż komandorski orderu Leopolda.

---

**Niemcy.** (*Z pruskiej Izby panów*) Posiedzenie z 17. lutego. Na porządku dziennym rozprawy nad projektem ustawy o ślubach cywilnych. Po uzasadnieniu przez sprawozdawcę komisyi niektórych zmian poczynionych w elaboracie Izby deputowanych, zabrał głos hr Brühl przeciw ustawie. Mowca wykazywał że przyjęciem tej ustawy sankcyonowanoby oderwanie Prus od chrześcijaństwa, gdyż jak bez chrztu nie masz chrześcijanina, tak bez wpływu państwa na chrzest nie masz chrześciańskiego państwa. „Ustawy niniejszej nie może przyjąć sumienie katolickie, lecz panom właśnie chodzi o usunięcie tego sumienia i zastąpienie go bojaźnią kary pieniężnej i więzienia. Ustawa ta jest wynikiem ustaw majowych, które same tylko nieszczęścia sprowadziły na kraj nasz. Wstrzymajmy się przeto na tej złowrogiej drodze ustawodawczej i odrzućmy tę ustawę, a przyszłe pokolenia chrześcijańskie błogosławić będą tej Izbie.“ Równie stanowczo przemawiał przeciw ustawie p. Kleist Retzów protestant. Rzekł on, że ustawa ta stoi w sprzeczności z religijnym i moralnym charakterem niemieckiego ludu, ona podkopuje dobro i pomyślność ojczyzny i sprzeciwia się duchowi religii ewangielickiej. „Państwo i kościół, ewanielia i ustawa najściślej powiązane są ze sobą, a panowie chcecie związek ten rozerwać w sposób gwałtowny i to w czasie, gdy materyalizm z socyalizmem, bezwyznaniowość i zdziczenie obyczajów zagrażają całemu porządkowi moralnemu.“ Wykazawszy szkodliwe następstwa tej ustawy i scharakteryzowawszy skryte postępowanie rządu, kończy mowca rzecz swoją słowami: „Pocieszam się jedynie tem, że panowie nie wiecie, co czynicie. Lecz złe nie zostanie przez to usunięte. Oby Bóg zmiłował się nad nami i ludem naszym.“

Podczas tej mowy postawił hr. Brühl wniosek uchylenia wszystkich ustaw kościelno-politycznych. Wniosek ten przekazano komissyi dla spraw porządku dziennego. — Następnie minister wyznań dr. Falk odpowiadał obudwu ostatnim mowcom. Wniosek hr. Brühla nie zasługuje na odpowiedź; to tylko może minister oświadczyć, że rząd w żadne rokowania wdawać się nie może, że wytrwa na dotychczasowem stanowisku tak długo, dopóki poddani nie nauczą się szanować ustaw państwa. Dalej zbija minister twierdzenie, że ustawy kościelno-polityczne sprzeczne są z duchem chrześcijaństwa. Następnie powiada: gdyby dobrowolne śluby cywilne nie zostały po dwakroć odrzucone, nie stałyby się koniecznemi obowiązkowemi. Życzeniem wyraźnem rządu jest aby obok cywilnych odbywały się także kościelne śluby. Duchowieństwo nie poniesie żadnej szkody materyalnej. Przemawiali jeszcze Gobbin za a Manteuffel, Lippe i Krassow przeciw ustawie, poczem zamknięto rozprawę jeneralną.

W rozprawie szczegółowej przyjęto 18 b. m. §. 1. wedle brzmienia uchwalonego w Izbie deputowanych, zaś §§. 2—5 z małemi odmianami. O dalszym rezultacie obrad dowiemy się zapewne z telegramu.

(*Z parlamentu niemieckiego*). W dalszym ciągu rozpraw nad ustawą wojskową, zabiera głos deputowany hr. Bethusy Huc. Niemcy, powiada mowca, przyszły do potęgi i wzrostu za pomocą siły wojskowej, a mimo to militaryzm nie wyparł nigdy poczucia prawa. Dzisiejszą potęgę Niemiec utrzymać możemy tylko wzmacnianiem naszych sił zbrojnych, przedewszystkiem potrzeba nam siły, potem dopiero wolności. Etat pokojowy armii nie może być zmniejszony, gdyż Austrya, Włochy i Francya utrzymują stosunkowo więcej wojska na stopie pokojowej.

Dep. Hasenclever (socyalista). O socyalnych demokratach mówią zawsze jako o stronnictwie nieprzyjaźnem państwa, przeciw temu chciałem zaprotestować z tego miejsca. Jeżeli panowie identyfikujecie państwu z dzisiejszym rządem i władzami, to macie słuszność; my jesteśmy przeciwnikami dzisiejszych władzców, lecz nie państwa. Zamiarem moim nie jest rozbrojenie państwa, lecz nie chcę, by 20 letnią służbą tworzono sobie armię zdobywczą. Armii obronnej jestem tak samo zwolennikiem jak każdy z panów. Mowca motywuje następnie żądanie swoje względem zmniejszenia lat służby, wskazując na wojsko hanowerskie, które mimo 1 i pół lat służby tak dzielnie biło się pod Langensalza. Należy zmniejszyć armię, czas służby, należy wpływać na szkoły, a wtedy otrzyma się doskonałe wojsko obronne, gotowe do walki za ideę. Żołnierze, którzy długo służą, zapominają w końcu że są przedewszystkiem ludźmi.

Jeżeli parlament chce sprostać swemu cywilizacyjnemu zadaniu, niech uwolni Niemcy od ciężaru wojskowego. Ufne w swe siły ludowe, są Niemcy obecnie najpotężniejszym narodem — winny zatem rozbroić się i zaprowadzić jednoroczną służbę wojskową. Utwórzcie panowie wojsko dla obrony, potępcie wszelkie zdobycze a wtedy dopiero będziecie mogli powiedzieć, że Niemcy kroczą na czele cywilizacyi!

Dep. Lasker przemawia za odesłaniem całego projektu do komisyi, aby cały materjał mógł być należycie przedyskutowanym. Mowca życzy sobie, aby rząd poznał zapatrywanie różnych stronnictw w tej sprawie i przygotował się do odparcia błędnych, co do innych zaś utorował porozumienie. Wypadnie także zbadać, czy w obec projektowanej organizacyi armii może się ostać jeszcze parlamentarne prawo budżetu, czy też stanie się ono odtąd tylko pozornem. W państwie konstytucyjnem jest parlament powołany do stawiania zapory przesadnym wymaganiom pojedyńczych ministerstw. Jest to t. z. prawo budżetowe parlamentu. Jeżeli zaś organizacya wojska jest tego rodzaju, że reprezentacyi kraju niepodobnem jest wykonywanie tego prawa nadzoru, to parlament traci swoje znaczenie. Jeżeli raz się postanowi, że wojsko składać się musi z tylu a tylu żołnierzy, to parlament może wprawdzie krytykować lecz rzeczy zmienić nie może. Istota prawa budżetu leży tu w kwestyi z ilu ludzi armia składać się ma, i jak długo żołnierz służyć winien w wojsku. Mowca występuje w końcu przeciw twierdzeniu, jakoby nieprzyjęcie §. 1. oznaczającego etat pokojowy sił zbrojnych równało się odrzucenia całej ustawy. Nawet po zupełnem wykreśleniu tego paragrafu może nastąpić porozumienie między rządem a parlamentem.

Po przemówieniu dep. Dra Gneista za ustawą, przekazała Izba cały projekt komisyi z 28 członków.

---

**Francya**. Jeden z najskrajniejszych członków skrajnej prawicy, markiz Franclieu ogłasza następujący list do Rouhera: „Wersal d. 14. lutego. Mój panie! W piśmie ogłoszonem wczoraj przez wszystkie dzienniki oświadczasz pan między innemi: W stosownej chwili będą na przeciw siebie stały dwie tylko formy rządu: republika i cesarstwo.“

Przepraszam pana lecz muszę mu powiedzieć, że jest w wielkim błędzie. Republika i cesarstwo nie są to dwie różne formy rządu; pod odmiennym tylko kształtem były one rzeczywistym wyrazem rewolucyi. Republika i cesarstwo pozostaną zawsze niszczącym pierwiastkiem, który ojczyznę mo ją kilkakrotnie nad przepaść zagłady sprowadził. Czy zaprzeczy pan, że w latach 1814, 1815 i 1870 wydało nas cesarstwo na łup nieprzyjacielowi, wysączywszy z nas poprzód wszystkie siły żywotne. Czy mniemasz pan, iż jesteś skazanym prowadzić dalej to dzieło piekielne? Nie, nie mój panie, gdy nadejdzie czas, wtedy republika i cesarstwo będą jednem pojęciem i staną razem przeciw królestwu, temu dawnemu a równie potężnemu pierwiastkowi, który zawsze pospieszał na ratunek Francyi, gdy się zdawało, że wszystko stracone.“

— Dzienniki orleańskie wyrażają się w ogóle dość przychylnie o liście Rouhera. Główny organ książąt orleańskich *Journal de Paris* pisze. „Były minister stanu przyłącza się do septenatu i wzywa swoich przyjaciół politycznych aby tak jak on popierali siedmioletnią władzę marszałka Mac-Mahona. Z przyjemnością przychodzi nam zapisać nazwisko męża, jakim jest Rouher, do rejestru tych, którzy chcą popierać septenat. Tak bystry i praktyczny polityk, jak Rouher, musiał uznać błąd, którego się dopuścił oświadczając się w listopadzie z. r. przeciw septenatowi, który dla stronnictwa konserwatywnego był jedyną przystanią. Sprawiedliwość nakazuje nam dodać, że nie całe stronnictwo cesarskie podzielało błąd Rouhera. Jeden z organów bonapartystowskich *Le Pays* oświadczył się z samego początku bezwzględnie za septenatem. „Młoda Francya“ bonapartyzmu pojęła dokładniej położenie niż „stara Francya“ a gdy ta ostatnia z nami się dziś łączy, możemy powinszować sobie wypadku tego.

— We Francyi rozpoczęły się znów pielgrzymki do miejsc św. Pierwszą taką pielgrzymkę odbyli robotnicy katoliccy z Dijon do kościoła Dzieciątka Jezus w Beaune. Chcąc uniknąć wszelkich demonstracyj wyjechali ci pielgrzymi nocną porą z Dijon a przyjąwszy na drugi dzień sakrament ołtarza powrócili po bankiecie do domów. Zapowiedziano już wiele pielgrzymek do Paray-le-Monial a w Bordeaux przygotowują się do wielkiej pielgrzymki do Lourdes. Dzienniki religijne chcąc zachęcić publiczność francuzką do brania udziału w pielgrzymkach podają daty statystyczne w tej mierze z r. 1873. I tak dyecezya St. Brieux liczyła w ubiegłym roku 50.000 pielgrzymów, St. Claude 90.000, Rodez 100.000, Poitiers 150.000, Cambrais 250.000. Wprzecięciu przypada na każdą z wymienionych dyecezyj po 128.000 pielgrzymów a gdy Francya 86 liczy dyecezyj, wynikałoby z tego iż w roku ubiegłym około 11 milionów osób brało udział z pielgrzymkach.

— *Journal des Debats* pisze: Czytelnicy nasi przypomną sobie, że w czerwcu roku 1872 za prezydentury Thiersa ustanowiono komisyę obrony krajowej, która miała zbadać przyczynę ostatnich naszych niepowodzeń i przedstawić środki zaradcze. Jedną z najtrudniejszych kwestyj, nad któremi rzeczona komisya miała się zastanawiać, była niezawodnie kwestya naszych kolei żelaznych. Komisya ta skonstatowała, że większa część naszych wielkich kolei jest pod względem obrony krajowej bardzo źle założoną i narażoną na nader łatwe zajęcie przez nieprzyjaciela. Najniekorzystniej pod tym względem położone są linie z Orleanu do Blois, Tours, Angers i Nantes a nadto wielka linia kolejowa z Lyonu ku morzu śródziemnemu. Linie te ciągną się wzdłuż prawego brzegu Loary i lewego brzegu Rodonu, są bezbronne i mogą być bardzo łatwo zajęte przez nieprzyjaciela nadchodzącego z północnej Francyi lub Włoch. Przypominamy sobie bardzo dobrze, jak to łatwo przyszło kilku pruskim ułanom na początku ostatniej wojny przeciąć komunikacyę pod Frossard, w skutek czego marszałek Canrobert nie mógł połączyć się z wojskiem pod Metzem. W obec takiego stanu rzeczy wniosła komissya obrony krajowej aby przy zakładaniu nowych koleji żelaznych zasiągano zawsze zdania ministerstwa wojny. Dziś dowiadujemy się, że rząd chcąc odpowiedzieć powyższemu wnioskowi, uchwalił po wysłuchaniu zdania komitetu obrony krajowej i jeneralnej rady dróg i mostów, że na przyszłość w zgromadzeniu narodowem nie może być uczynionym wniosek względem budowy nowej koleji żelaznej, dopóki nie nastąpi w tej mierze porozumienie między ministerstwem wojny i ministerstwem robót publicznych. W razie gdyby takie porozumienie nie mogło przyjść do skutku, będzie sprawa nowej kolei żelaznej odesłaną do komisyi mięszanej, której skład ustanawia ustawa z 7. kwietnia 1851. Komisya ta wyda swe orzeczenie, które zgromadzenie narodowe, jako ostatnia instancya rozstrzygnie. Podobne postanowienia obowiązują już od kilku lat w całem państwie niemieckiem.“

— Z Paryża telegrafują do *Times* co następuje: „Zapewniają tu dziś stanowczo, że rząd niemiecki nie rozesłał do swych reprezentantów zagranicą okólnika o stosunkach Niemiec do innych państw sąsiednich. Gabinet berliński porozsyłał do swych pełnomocników przy obcych dworach noty, których treść jest rozmaita i które dla swego poufnego charakteru nie mogą być podane do publicznej wiadomości.“

---

**Włochy.** (*Zajścia w Kolizeum*). Wyjmujemy z korespondencyi rzymskiej *Kuryera Poznańskiego* następujący opis zajść w Kolizeum: Już od pewnego czasu rozeszła się była głucho po Rzymie wieść że pod pozorem archeologicznych poszukiwań czternaście ołtarzy stacyi Męki Zbawiciela ma być rozrzuconych i całkiem usuniętych, a krzyż w środku owej historycznej areny wznoszący się, całkiem wyrwany i w kawałki skruszony. Gdy wieść owa okazała się prawdziwą, i gdy rozpoczęto już burzenie pomników, zaczęli wierni zbierać się w owych miejscach najprzód pojedyńczo aby opodal od burzycieli świętych pamiątek modlić się u stacyj Męki Zbawiciela. Następnie zbierało się zwykle grono osób i wspólnie odprawiano modły i obchodzono stacye. U wnijścia do Kolizeum zauważyć było można co dzień o pewnym czasie po południu mnóstwo powozów prywatnych, tak do arystokracyi rzymskiej jak i do zagranicznej należących.

Już bowiem były umówione godziny na odprawianie wspólnych modlitw pod przewodem jakiego kapłana, lub którego z zagranicznych monsignorów. To wszystko drażniło liberałów, niecierpliwiło policyę. Nareszcie 6. b. m. o trzeciej po południu liczniej niż zwykle mieli się zebrać pobożni; był to bowiem piątek, pierwszy po obaleniu ostatniej stacyi, poczem mieli wszyscy wspólnie udać się na Scala Santa i kornem wejściem na klęczkach uczcić wizerunek cudowny i najdawniejszy Zbawiciela.

Policya czujność swą rozwinęła dnia tego w całym swym bojowym szyku i Kolizeum strategicznie otoczone było tajną policyą.

Wierni już zaczęli się w grupy zbierać i już zamyślali przystąpić do modlitwy gdy naczelnik policyi, po cywilnemu ubrany, wydobywszy z kieszeni szarfę policyjną i ukazując ją damom, nakazał w imie prawa natychmiast rozejść się tłumom. Szlachetne niewiasty utrzymywały, że pomodlić się na tem tu miejscu, nikt nim zarobić nie może. „Tu zabroniono modlić się“! odezwał się znów inny ze starszych policyjnych. „To miejsce przestało być odtąd religijnem wszelkie oznaki religii już z tąd usunięte.“ Wtem dostrzegł naczelnik policyi hrabinę Steinlein von Saalenstein, znaną ze swej pobożności, miłosierdzia i zarliwości do kościoła, porzuca więc margrabinę Serlupi, do której poprzednio się był uczepił — a zdąża w prostej linii do hrabiny — i ją aresztuje. Hrabina ani zdziwiona ani zalękniona — i „owszem, powiada, prowadź mię do więzienia“. Syn hrabiny wraz z innemi damami ofiarowali się za towarzyszów aresztu. „Zaaresztuj je wszystkie“ — odezwał się ktoś tonem władzy. Tak się też stało. Tymczasem przybywający do Kolizeum wciąż mnożyli się. Hrabina Steinlein jej syn i pięć dam — zostali przeprowadzeni wzdłuż areny Amfiteatru pod silną stra-

---

*parlament et la Fronde* — przypominają Froissarta i możnaby go nazwać poprzednikiem Thierrego.

August Thierry jest środkowym, kulminacyjnym punktem tego całego okresu a pod każdym względem pierwszym historykiem francuzkim. Tworzy epokę w sztuce dziejopisarstwa. Konstrukcya jego jest epiczną, przedstawienie plastyczne, jasne, ciepłe i porywające, rozkład mistrzowski. Jego wielka wyobraźnia połączona z wielką wiedzą i pracą, stwarza sobie pojęcia o najdrobniejszych odcieniach dawnych czasów. Miejscowość, którą się zajmuje, przemienia się w krajobrazy; obyczaje, stosunki i charaktery, wśród których się obraca, wychodzą z pod jego pióra z prostotą pełną życia i są tak pełne barwy i ruchu codziennego, jak gdyby opisywał tylko to, na co sam patrzał. Urocze obrazy przechodzą niekiedy w rodzajowość, opowiadanie wygląda na powieść a jednak każden wiersz ma najsurowszą prawdę za sobą.

Pochodzi to ztąd, że Thierry, prócz ogromnego materyału historycznego, zebranego długą i genialną pracą, nad którym panuje aż do najdrobniejszych odcieni komuny średniowiecznej, wziął tradycyą, podanie i pieśń ludową na pomoc tak, że historya jego może być uważaną za pierwszą historyą ludu. Jest optymistą w rozwoju społecznym, daje się uwodzić patryotyzmowi i stawia mieszczaństwo francuzkie jako naród w historyi. Jest to jedyna jego wada. *Histoire de la conquête de l'Angleterre par les Normands* ustaliła jego sławę. Następują: *Recits de temps merovingiens, Lettres sur l'histoire de France. Essais sur l'histoire de la formation et progres du Tiers-Etat, Recueil des monumens inedits, Dix ans d'etudes historiques.*

żą — jako trofea zwycięzkie do najbliższego urzędu policyjnego nieopodal fabryki gazu. Tam protokolarnie zapytywane o imię nazwisko, stan i zamieszkanie, — a ani wzmianki o areszcie. „Napisz Pan, iż zostałam aresztowana“, mówi pani Steinlein. Nie, Pani nie byłaś aresztowaną, ktoś odpowiada. Hrabina utrzymuje, iż nią była i biorąc pióro do ręki wpisuje do protokołu kilka wierszy, na które nie przystaje i zżyma się starszy policyi — grożąc jej jeszcze, iż ją każe żandarmom aż do granicy odwieźć. Nareszcie wypuszczono one damy i młodego hrabiego, które wszystkie wsiadając do swych powozów, rozkazały wieść się na Scala Santa dla dopełnienia choć tam pobożnych swych intencyi.

Powszechne oburzenie, wywołane tem bezczeszczeniem Kolizeum, spowodowało odwrót władz. Półurzędowa *Opinione* zamieściła dwa listy, które w imię historyi nauki i sztuki w najostrzejszych wyrazach ganią ów wandalizm, a całą odpowiedzialność zrzucają na municypium Rzymu. Wreszcie sam dyrektor starożytności, który wydał bezpośredni rozkaz burzenia stacyi i powalenia krzyża, ogłasza w *Opinione*, że po ukończeniu robót krzyż na dawnem miejscu napowrót ustawi.

**Hiszpania.** Jenerał Moriones wyruszył dnia 4. b. m. na czele armii północnej w kierunku do Logrono: Zdaje się, iż Moriones zamierza obecnie przypuścić atak na Estellę od strony Viana i los Arcos. O Karlistach podają dzienniki hiszpańskie bardzo mało wiadomości. Dowódzca Ollo znajdował się niedawno na czele kilku oddziałów przed bramami Vitoryi, zwrócił się jednakże napowrót w kierunku do Nawary; Velasco dotarł na czele 5.000 powstańców przez Murgeria i Ordunna do granic Alawy; Navarette i Celedon stoją między Fontecha i Miranda. Zdaje się, że są to oddziały większego korpusu powstańców, który obozuje między Vitoryą a Mirandą. Miranda otrzymała w ostatnich czasach znaczne posiłki z Burgos i Bririesca, oprócz tego wzniesiono na około tego miasta wały, pokopano rowy, tak, że w razie gdyby armia północna zmuszoną była opuścić Mirandę, nie tak łatwo przyszłoby dowódzcy powstańców zająć to miasto. Jenerał Lopez Dominguez zgromadził swe siły nad brzegami rzeki Juear koło Segorbe i Castello i zamierza zmusić oddziały powstańców, zostające pod dowództwem Cucali i Vallesa, albo do przyjęcia bitwy, albo do cofnięcia się na północ. Główną kwaterę założył jenerał Dominguez w Liryi. Pod murami miasta Bilbao jest naczelnym dowódzcą Castor Andechaga; Karliści nie przypuszczali jeszcze ani razu prawdziwego ataku na miasto, obecnie chodzi im głównie tylko o jak najszczelniejsze opasanie tej twierdzy i o niewpuszczenie nikogo do miasta. Niedawno zabronił Andechaga francuzkim i angielskim oficerom wejścia do miasta, chociaż oficerowie ci, wykazali się pismami swoich rządów do konsulów. Z tego powodu przesłał komendant okrętu francuzkiego „Phoque“ protest na ręce Andechagi, w którym oświadcza iż pozostanie tak długo w przystani Portugalete, dopóki nie otrzyma pozwolenia wejścia do Bilbao. Dowódzca statku angielskiego „Ariel“ zaprotestował także i powrócił do Santander aby się w tej sprawie porozumieć z konsulem angielskim Young W skutek tych protestów wydał jen. Dorregaray rozkaz aby wpuszczano do miasta konsulów państw zagranicznych i towarzyszące im osoby. Do Santander przybył d. 10 b. m. koleją żelazną batalion Asturyjczyków, będący przednią strażą korpusu jenerała Primo de Rivera, który ma zaatakować prawe skrzydło Karlistów, oblegających Bilbao, podczas gdy jenerał Moriones z Witoryi wprost na Bilbao idzie tak że w krótce już można spodziewać się rozstrzygającej bitwy pod murami tej twiedzy.

## Alzatczycy w Parlamencie niemieckim.

Na posiedzeniu Parlamentu niemieckiego z 18. b. m. przyszedł pod obrady wniosek Teutscha, tyczący się wezwania Alzatczyków i Lotaryńczyków do głosowania nad wcieleniem ich kraju do Niemiec. Do tego wniosku dodał Teutsch nowy, aby deputowanym alzacko-lotaryńskim, którzy nie posiadają języka niemieckiego, pozwolono w ciągu tej sessyi używać języka francuzkiego.

Prezydent. Regulamin nie dozwala bezzwłocznych rozpraw nad tym wnioskiem, jeżeli jeden tylko członek parlamentu zaprotestuje.

Głos. Ja protestuję!

Prezydent. A zatem wniosek jest odrzucony.

Dep. Teutsch wstępuje na trybunę i zaczyna mówić.

Prezydent. Pan nie masz głosu.

Teutsch mówi dalej wśród wielkiej wrzawy.

Prezydent. Teraz udzielam panu głosu.

Teutsch (mówi w języku niemieckim). Przemawiając po raz pierwszy od chwili, gdy Niemcy zagrabiły samodzielny naród francuzki.... (*hałas*)

Prezydent. Wniosek poprzedni nie był jeszcze przedmiotem dyskusyi; proszę by mowca przeszedł do rzeczy.

Teutsch. Ponieważ mowa niemiecka nie jest moją mową ojczystą, (*ogromny hałas, gwizdanie*) przeto powołuję się na postanowienia regulaminu, i proszę by mi wolno było odczytać moję mowę: (*Czyta*) Niemcy, które przekróczyły prawo cywilizowanych narodów... (*Ogromny hałas, prezydent dzwoni*).

Teutsch. Moja mowa nie będzie trwać długo (*wesołość*).

Prezydent. Dałem mowcy zupełną swobodę przemawiania; ponieważ jednak z trybuny obraża naród niemiecki, jestem zmuszony wezwać go do porządku (*brawo*).

Teutsch. Niemcy, które wykroczyły przeciw prawu, powinnyby uwzględnić nasz protest przeciw gwałtowi. Chcą Alzacyę i Lotaryngię oddać w niewolę (*wielka wesołość*) Traktat odstąpienia tych ziem jest nie ważny, ponieważ zawarty został bez dobrowolnego zezwolenia jednego z kontrahentów (*huczny śmiech*). Napoleon III. nigdy nie an ktował kraju, nie zapytawszy przedtem ludności, czy sobie tego życzy (*kilka minut trwająca wesołość, prezydent dzwoni*). Ocalono przynajmniej pozory (*wesołość*).

Brutalna przemoc nie jest wstanie rozerwać węzłów rodzinnych, które nas łączą z Francyą. (*Tu przestaje mowca czytać i mówi dalej.*) Protestujemy przeciw twierdzeniu jakoby wybory zaznaczyły jedynie nasze stanowisko katolickie. Wysłano nas tu, abyśmy zamanifestowali przywiązanie nasze do narodu francuzkiego My nie możemy uważać Niemców za naszych braci (*wesołość*) Gdyby Niemcy były postąpiły szlachetnie, jak tego spodziewać się należało od narodu oświeconego uzyskałyby nasze sympatye (*wesołość.*) Wojna przyniosła nam nieszczęście, ale i wam je przyniesie. Ciągłe wojny grozic wam będą. Pozwólcie nam samym stanowić o naszej przyszłości, a zapomniemy wam wszystko (*ogromna wesołość.*

Gdy Teutsch opuścił trybunę, wstąpił na nią biskup Räss stojący ciągle obok Teutscha. Ks. dr. Räss: Moi Panowie! Ażeby zapobiedz nieporozumieniu, co do mnie i moich współwyznawców, chcę złożyć krótkie oświadczenie. Alzaci i Lotaryńczycy mojego wyznania wcale nie kwestionują prawnie istniejącego traktatu frankfurckiego. (*Zdziwienie i oklaski*).

Izba przyjmuje wniosek zamknięcia rozprawy. Teutsch chce jeszcze mówić ze swojej ławki. Prezydent: Nikt w Izbie nie ma teraz głosu. Proszę uspokoić się. Pan Teutsch ma głos.

Teutsch: Spuszczamy się na Boga i na wyrok Europy! (*wielki hałas*).

Przy głosowaniu za wnioskiem Teutscha powstają: Polacy, Ewald i Sonnemann i demokraci. Alzatczycy z wyjątkiem Teutscha siedzą na swoich ławkach w czasie głosowania. Wniosek upada.

Członek parlamentu z centrum żąda ponownego głosowania, gdyż Alzatczycy nie rozumieli, o co idzie przy pierwszem głosowaniu. Izba uchyla ten wniosek. Ks. Bismarck konferował w czasie tego epizodu z prezydentem i robił zapiski w swoich papierach. Po głosowaniu trwa dalej hałas i wzburzenie, posłowie francuscy obracają demonstracyjnie swoje papiery z wyjątkiem biskupów i księży. Po długiej pauzie Izba przystępuje do dalszego przedmiotu obrad.

## KRONIKA.

= **Przeniesienia.** Jego Excellencya Pan Namiestnik przeniósł: komisarzy powiatowych: Władysława Krzaczkowskiego z Stryja do Łańcuta, Antoniego Lewickiego z Nowego Sącza do miejscowej komisyi serwitutowej w Stryju, i Norberta Lorscha z Łańcuta do Mościsk; tudzież adjunktów powiatowych Jędrzeja Lescha z Chrzanowa do Nowego Sącza, Leopolda Praschilla z Mościsk do Rzeszowa, nareszcie praktykantów konceptowych: Wincentego Pola z Krakowa do Chrzanowa, Władysława Gałeckiego z Husiatyna do Śniatyna i Włodzimierza Ławrowskiego z Namiestnictwa do Stryja.

— **Administryacya podatkowa** przypomina, że zwykły termin do składania fasyj dochodowych z przedsiębiorstw, handlów, rzemiosł, przemysłu i wszelkich zarobkowości podatkowi dochodowemu podlegających (więc nie czynszowych z domów) na rok 1874 z końcem stycznia r. b. upłynął i że ci kontrybuenci, którzy tych fasyj nawet pomimo szczegółowych do ich osoby wystósowanych wezwań w czasie tam oznaczonym złożyć zaniedbają, narażą się nieochybnie na nieprzyjemność, iż będą bez wszelkiego dalszego upomnienia do zadosyćuczynienia swemu obowiązkowi karami pieniężnemi znagleni.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym. 1) Sprawdzenie wyboru Rady miejskiej. Spraw. radny Kulczycki.

— **Wydział Towarzystwa** bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej urządza na korzyść tegoż Towarzystwa szereg odczytów publicznych, które się odbywać będą każdej Niedzieli i w święta począwszy od dnia 22. lutego aż do końca marca r. b. Udział w odczytach wezmą pp. Dr. Leon Biliński, pan Czesław Pieniążek, Dr Tomasz Stanecki, pan Kornel Ujejski, Dr Zygmunt Węclewski i Dr. Alfred Zgórski. Biletów na pojedyńcze odczyty tudzież abonament dostać można w czytelni akademickiej, plac Maryacki l. 8, od godziny 2. — 3. z południa w cukierni Müllera i w księgarniach Czaykowskiego i Gubrynowicza. Bliższe szczegóły podadzą afisze w dzień odczytu.

— **Na korzyść ubogich** odbył się w Sądowej Wiszni d. 17. b m. bal za inicyatywą pań M. P. i A K. Sala świeżd kreowanego kasyna dostarczyła miejsca do wygodnych pląsów które przy udziale młodych i pięknych pań, wyśmienitych tancerek, utrzymywały ochotę aż do końca zabawy. Czystego dochodu było około 60 złr.

* **Przytrzymany dezerter.** Patrol policyjny arasztował tej nocy w szynku pod l 4, „pod Dębem“ szeregowca tutejszego pułku bar. Jabłońskiego, Michała Świątowskiego, który w zamiarze ucieczki ze Lwowa, sprzedał nieznajomemu izraelici swój ubiór wojskowy. Odprowadzono go na główną strażnicę wojskową.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy skradła pewna dziewczyna przedsiębiorcy kolei żelaznej Jakóbowi A. który ją częstował w szynku pod l. 2 przy ulicy Janowskiej zegarek srebrny w cenie 40 złr i 17 złr. gotówką. Nazajutrz powiodło się rewizorowi policyi p Bratt, wytropić sprawczynię tej kradzieży w osobie słynnej złodziejki Julii Urbańskiej, która przyznała się i zwróciła skradziony zegarek; pieniądze zaś już roztrwoniła

— **Zabytki starożydowskie** mianowicie kilka ułomków architektonicznych z Telel Jahondek, mogilników żydowskich w Egipcie, przywieziono ostatniemi czasy do muzeum brytyjskiego w Londynie. Pomiędzy niemi są fragmenta świątyni żydowskiej, oraz pewnej świątyni egipskiej, o której Josephus opowiada że zniszczała do szczętu. Ostatnie znaczone są mianem „Ramezesa III.“ Są to po największej części cegły porcelanowe, które jako ozdoby wmurowywane były do ścian. Przedstawiają rozetty albo otwarte kielichy kwiatów, zawsze ośmiolistnych, lub też kształty podłużnych kapeluszy kapłanów starego Izraela. Bliższe szczegóły o tych zabytkach podaje p. Samuel Sharpe w Londyńskiem *Athenaeum*.

— **Nowy sposób leczenia ospy** podaje przyrodnik i podróżnik włoski p. Odoardo Beccari. Bawi on od dłuższego czasu w celach naukowych na wyspach Arnu, położonych na południe Nowej Gwinei i donosi właśnie, że na całym archipelagu Indyjskim panuje obecnie między ludnością miejscową straszliwa ospa, którą jak się przekonał osobiście doskonale leczą Hollendrzy chininą. W silnej dozie (60 do 100 granów angielskich) zażyta chinina łagodzi zupełnie przebieg tej ciężkiej choroby i sprawia, że ospa wyrzuca się obficie a ropienie jej odbywa się bez wszelkich uciążliwości W szpitalu hollenderskim w Amboinie z 300 chorych na ospę leczonych chininą umarły tylko dwie osoby. Beccari sam uległszy tej zaraźliwej chorobie, środkiem, który poleca wyleczył się zupełnie i nie wiele cierpiał podczas słabości.

† **Lunalilo I.,** król Hawaii na wyspach Saudwichskich, jak donosi telegram z Londynu, zmarł d. 3. lutego w stolicy swej, Honolulu. Zmarły król był synem Kanaina i Kekaulnochi, córki poprzednika swego na tronie, króla Kamehameha I W r. 1873 przez parlament wybrany został królem, królestwo Hawaii bowiem jest monarchią konstytucyjną. Zmarły król liczył lat 39

— **Zaspy śnieżne** w górach czeskich gdzie zamieć trwała od 7. do 10. b. m. sprawiły, że wszelkie drogi i ścieżki tamtejsze są teraz nie do przebycia. Napiętrzyły się ogromne wały śniegu, które ludność rozkopuje właśnie, ażeby przynajmniej przywrócić komunikacyę pomiędzy chatami, Wydobyto dotychczas kilka zwłok osób zasypanych. o wielu zaś osobach, które przed zamiecią wyszły z domu, nie ma dotąd pewności czy żyją.

— **Niemiły konkurent.** W jednym z dzienników węgierskich pojawił się był inserat, jako „człowiek poważny i mający pewne i dostateczne utrzymanie szuka towarzyszki życia.“ Ogłoszenie nie pozostało bez skutku. Nadeszło *poste restante* kilka ofert amatorek, z których jedna została uwzględnioną. Po wymianie listów wstępnych konkurent naznaczył pierwsze spotkanie; było ono wszakże ostaniem zarazem, dama bowiem z przerażeniem ujrzała że „poważny“ ten człowiek a kandydat na jej męża, jestto miejscowy — grabarz.

**Maskarady madryckie,** jak się pokazuje z opisów podanych przez dzienniki niemieckie, mocno przypominają lwowskie. W wielkich, dobrze ogrzewanych salach, przy dźwięku kilku kapeli, zbierają się panowie i panie — pierwsi nie maskowani wcale, drugie zaś otulone tylko do niepoznania jedwabiami i gazami i „niemo intrygują“ się wzajemnie, albo co najwięcej zapewnieniami: „Znam cię!“ — „wczoraj byłeś tam a tam, mówiłeś to a to!“ O dowcipie ani się śniło nikomu, ale mimo to, panie zwłaszcza, mają być zazwyczaj zachwycone tą „zabawą.“ W każdym razie jeśli tak jest istotnie, więcej dziwić się można Hiszpanom niż nam, synom Północy, że tak pojmują zabawę maskową.

— **Najlepszy sposób chwytania zbójców** wynalazł przypadkowo włościanin pewien węgierski. *Pannonia* opowiada, że mieszkaniec ten włości Szilas nakupił był niedawno w aptece w Miskolczu, trucizny na szczury, które mocno się rozmnożyły na jego puscie. Aptekarz poradził mu, ażeby ugotował naprzód jaką dobrą leguminę i z nią pomięszał truciznę; tem pewniej wtedy, mówił, pójdą szczury na ten kąsek. Usłuchał tej rady nasz włościanin, w miasteczku jeszcze sporządził leguminę z trucizną i ruszył wozem do swojej pusty. Zaledwie jednak znalazł się na odludnej drodze, zatrzymany został okrzykami: ho! hej! stój! — a po chwili związany leżał na gościńcu podczas gdy rzezimieszki gospodarowali na jego wozie. Między innemi znaleźli zbójcy i ową leguminę na szczury, a że wyglądała wcale smacznie, zjedli ją natychmiast. Trucizna wywarła wnet ten sam skutek co u szczurów i kilku rzezimieszków życiem przypłaciło swój apetyt.

— **Próby dowozu mięsa z odległych krajów** ostatniemi czasy przedsiębrane, powiodły się wybornie. Chodziło głównie o to, ażeby transportowane niekiedy kilka tysięcy mil mięso dochodziło do Europy świeże jeszcze, a nie zbyt przesolone. Dnia 13. b. m. odbyło się w Londynie zebranie osób, które ze względów filantropijnych zajmowały się od dłuższego już czasu rozwiązaniem tego zadania. Na zebraniu owem spożywano tylko mięso, sprowadzone z krajów gdzie znajduje się w wielkiej obfitości i dla tego jest bardzo tanie. Jednozgodnie uznali wszyscy zebrani, że mięso to, zwłaszcza też drób, jest wyborny, lubo transport, po największej części morzem, trwał 24 dni, a od chwili zabicia zwierząt mogło już być 28 dni. Przewożono to mięso w skrzyniach drewnianych podwójnych, obłożonych lodem. Po wyładowaniu z okrętów ugotowano je trzeciego dnia. Najważniejszą w tym transporcie jest okoliczność, ażeby mięso nie stykało się z lodem, dla tego to skrzynia jest podwójną a lód zsypuje się do próżni między ścianami wewnętrznej a zewnętrznej skrzyni, do wewnętrznej wkłada się mięso Dla Anglii, gdzie z jednej strony konsumcya mięsa jest bardzo wielką, z drugiej ceny nadzwyczaj wygórowane, sprawa dowozu taniego mięsa jest niepospolitej doniosłości, a w tym samym prawie stopniu budzi też interes w krajach kontynentalnych, gdyż i u nas n. p. ceny mięsa niesłychanie już poszły w górę i jeszcze ciągle się podnoszą. O ile tańszem jest mięso sprowadzone z Ameryki południowej do Anglii dokładnie nie obliczono dotychczas, ale w każdym razie znacznie jest tańsze niż z zwierząt bitych na miejscu.

— **Pomnik Dziewicy Orleańskiej** w Paryżu na placu des Pyramides jest już ukończony i odsłonięty będzie d 25. b. m. bez wszelkich wszakże ceremonij Zasłona przykrywająca dotąd posąg Joanny d'Arc, spadnie w obecności kilku tylko delegatów, zaproszonych przez prefekta Sekwany.

— **Odlew dzwonu dla katedry kolońskiej** z spiżu dział zdobytych na Francuzach, dokonany niedawno w jednej z największych ludwisarni niemieckich, lubo powtórny, nie szczególnie się udał. W stanowczej chwili, kiedy już napełniano formę, nie starczyło płynnego kruszcu, musiano więc topić więcej spiżu i dolewać następnie do formy, dla tego powstała skaza w miejscu uzupełnienia odlewu. Komisya odbiorcza znalazła nadto, że dzwon nie ma tonu „*C*“ jak wymagano ale „*Cis*,“ a że ton ten nie harmonizuje z pamiątką tryumfu, postanowiono przeto nastroić dzwon koniecznie na „*C*.“ W tym celu ma on być w górnej swej części wewnątrz trochę wydrążony, ludwisarz bowiem ma nadzieję, że przez ścieńczenie warstwy kruszcu w tej części akustycznego ciała, nastroi się je na pożądany ton.

— **Wystawa ptaków śpiewających** odbywa się właśnie w pałacu krzyształowym w Londynie. W urządzonym na ten cel umyślnie pawilonie w mnóstwie klatek rozwieszonych we dwa rzędy wystawiono 1900 kanarków, słowików, skowronków, zięb, czyżyków, papug i t. p. z gatunków europejskich, afrykańskich, australskich i zachodnio-indyjskich. Śpiewy, szczebiot, świegot panujące w tym pawilonie nie dadzą się opisać. Sędziowie którzy przyznawać będą nagrody, uwzględniać mają tylko troskliwą hodowlę i ładne opierzenie okazów. Dotychczas jeden tylko ptaszek zadowolnił sędziów wszechstronnie; nabyć go można za drobnostkę — 1000 funtów szterlingów.

— **Olbrzymi projekt** Lessepsa, zbudowania centralnej kolei azyatyckiej na wzór amerykańskiej „Pacific,“ kolei, którąby na przełaj połączyła zachodnie kończyny azyatyckie z wschodniemi, wywołał już żywe zajęcie w świe-

cie finansowym. Baronowie Edward i James Rothschild w sprawie tego projektu ostatniemi czasy, jeździli do Petersburga i Berlina.

## Nadesłane.

— **Zarząd Towarzystwa dyetaryuszy** galicyjskich uprasza nas o ogłoszenie następującej odezwy: Zarząd ukonstytuowawszy się na podstawie potwierdzonego reskryptem Wysokiego Namiestnictwa z dnia 15. stycznia 1874 do l. 64.380 statutu, uchwalił na odbytem wydziałowem posiedzeniu dnia 13. lutego b. r. odwołać się do tylekroć udowodnionej ofiarności szlachetnych serc obywateli kraju z prośbą: o szczodre poparcie słowem i czynem, zachętą i zasiłkiem tej młodej instytucyi dla ludzi, którzy w pracy niestałej a codziennej walce z koniecznemi potrzebami, żadnej dotąd nie mieli pomocy, ani nadziei takowej — Przeszłość stracona, przyszłość bez widoku polepszenia, obecność gniotąca troską o wyżywienie swoje i rodziny swojej — oto los i położenie dyetaryusza, skazanego jakoby na życie z samowiedzą o niemożności wywikłania się z niedoli swojej; przy sposobie życia zaś, mniej jak miernym, a przy wytężonej pracy tak moralnej, równie jak fizycznej — bez żadnej podniety i osłody bytu, na częstsze słabości, i na tem dotkliwsze wydatki narażeni, wyzyskiwani nadto przez niesumiennych lichwiarzy, nie mieli zgoła oparcia w doli swojej.

Dzisiaj atoli, widząc zadziwiające skutki „sił połączonych“ w każdej prawie warstwie narodu i w każdej gałęzi zarobkowości lub przemysłu, utworzyli też i między sobą Towarzystwo w celu niesienia sobie wzajemnej pomocy w razach słabości, nieudolności dla wieku zgrzybiałego lub kalectwa i w tym podobnych nieodzownych potrzebach; — przejęci tedy duchem ofiarności od kilkudziesięciu centów codziennej płacy, urywają po kilka i składając w tym celu do skarbony Towarzystwa swego.

Zarząd Towarzystwa prosząc niniejszem najgoręcej szanownych P. T. dobroczyńców i protektorów każdej instytucyi w kraju, która wspieranie szlachetnych i ludzkich celów uczyniła sobie zadaniem, a w ogóle wszystkich przyjaciół ludzkości o łaskawą pomoc, zawiadamia: że wszelkie łaskawe datki i przesyłki pieniężne bądź zasiłkowe, bądź też od członków z prowincyi wkładkowe, jakąkolwiek bądź drogą nadsełane, odbiera skarbnik p. Jan Żółkiewski ck. urzędnik tabuli krajowej, obywatel miasta Lwowa i właściciel realności nr. 111 przy ulicy Łyczakowskiej, który też objął wszelkie prace Towarzystwa, jako Dyrektor kancelaryi, i u którego statuta Towarzystwa nabyć, oraz wszelkie wyjaśnienia powziąć można.

Imiona szanownych P. T. dobroczyńców i protektorów zostaną z wyrażeniem wdzięczności w dziennikach krajowych zamieszczone

Od zarządu Towarzystwa wzajemnej pomocy dyetaryuszy galicyjskich

We Lwowie, 13. lutego 1874.

*Władysław Nawrocki*, *Fr. Bor. Twardowski*, zastępcy przełożonego;
*Jan Żółkiewski*, Dyrektor Skarbnik; *Edw. Żmudziński*, Sekret. Tow.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Szkoła średnia leśnictwa we Lwowie.

Celem organizacyi krajowej średniej szkoły leśnictwa we Lwowie, uchwalonej przez Sejm na ostatniej sessyi, złożoną została komissya pod przewodnictwem hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego z pp. Juljusza Starkla radcy szkolnego, ks. Adama Sapiehy, Gustawa Lettnera, c. k. krajowego inspektora lasów, Henryka Strzeleckiego, Wł. Tynieckiego, prof. szkoły Dublańskiej, dr. P. Skwarczyńskiego, członka Wydziału krajowego, Szumańczowskiego, posła sejmowego, Mikolasza, c. k nadleśniczego domen Bolechowskich, dr. Staneckiego, profesora uniwersytetu i Orleckiego, ces. król. radcy Namiestnictwa. Komissya ta wypracowała projekt organizacyi, który poniżej podajemy w mniemaniu, że jakkolwiek projekt ten przed zatwierdzeniem swojem ostatecznem uledz może rozmaitym zmianom, zawarte w nim zasady obchodzić będą czytelników, zajmujących się tyle ważną sprawą krajowego leśnictwa.

§. 1. Celem szkoły jest kształcić młodzież w zakresie leśnictwa, w szczególności zaś sposobić przyszłych gospodarzy lasowych (stosownie do potrzeb kraju).

§. 2. Warunki przyjęcia uczniów są następujące: *a*) ukończony rok 17ty; *b*) przynajmniej jednoletnie zajęcie praktyczne w leśnictwie; *c*) wykazanie się zakresem wiadomości niższej szkoly średniej na podstawie ścisłego egzaminu wstępnego, tak ustnego jak i pisemnego. Wymagania i sposób odbywania egzaminu, określi osobna instrukcya.

Kto ukończył z dobrym postępem wyższą szkołę realną, gimnazyalną, lub szkołę **gospodarstwa w Dublanach, przyjęty być** może z uwolnieniem od warunku *c*). Wyjątkowo może być przez kuratoryę na wniosek dyrekcyi od warunku *b*. uwolnionym.

Kto nie posiada kwalifikacyi określonej powyższemi warunkami, lub kto uczęszczać zamierza tylko na niektóre przedmioty, przyjęty być może jedynie jako uczeń nadzwyczajny.

Wolno także uczęszczać na wykłady osobom dojrzalszym, jako gościom. Gościowi pragnącemu być na wykładzie, udziela pozwolenia nauczyciel za poprzedniem porozumieniem się z dyrekcyą.

§. 3. Każdy uczeń płaci wpisowego złr. 2 w. a.; oprócz tego czesne, wynoszące na kurs jeden: od ucznia zwyczajnego złr. 5 w. a., od ucznia zaś nadzwyczajnego tyle razy po 50 ct. na ile godzin wykładowych tygodniowo będzie zapisany, przyczem dwie godziny rysunków, liczyć się mają za jednę godzinę wykładu. Kuratorya może uwolnić uboższego ucznia od czesnego, jeżeli z pilnością przykładał się do nauk w ciągu I. kursu.

Gość nie uiszcza żadnej opłaty.

Za egzamin wstępny opłaca się taksa w kwocie złr. 2 w. a., która jest oraz wpisowem dla ucznia, przyjętego do szkoly na podstawie pomyślnych wyników egzaminu.

Wpływy powyższe należą do funduszów ogólnych szkoły.

§. 4. Nauka w szkole gospodarstwa lasowego trwa lat dwa i rozłożoną jest na cztery kursa pięciomiesięczne.

§. 5. Rok szkolny rozpoczyna się z d. 1go października i trwa do końca lipca.

W czasie feryj, trwających od 1. sierpnia do końca września, będą się w miarę możności odbywały większe wycieczki naukowe pod przewodnictwem nauczycieli.

§. 6. Przedmioty nauki są następujące:

*a*) matematyka elementarna;

*b*) fizyka eksperymentalna i meteorologja;

*c*) chemja ogólna nieorganiczna i organiczna;

*d*) miernictwo i niwelacya;

*e*) zarys inżynieryi leśnej z uwzględnieniem osuszania i nawodniania;

*f*) rysunki geometryczne i z wolnej ręki;

*g*) zarys ekonomii politycznej tudzież wiadomości o ustawach i przejściach, tyczących się gospodarstwa polowego i leśnego;

*h*) nauka o siedlisku lasu (poprzedzona zarysem geognozyi);

*i*) nauka o roślinności leśnej, poprzedzona morfologią i fizyologią roślin;

*k*) nauka o zwierzętach lasom użytecznych i szkodliwych, poprzedzona ogólnemi wiadomościami o zoologii;

*l*) gospodarstwo lasowe we wszystkich swych częściach z ogólnym zarysem historyi i literatury leśnictwa;

*m*) zarys łowiectwa;

*n*) stylistyka biórowa z ćwiczeniami stylistycznemi w języku polskim i niemieckim.

Rozmiary każdego przedmiotu określi szczegółowy plan lekcyjny, w którym ma być przedewszystkiem uwzględniony praktyczny kierunek nauki i odrębne właściwości naszego kraju. Przedmioty wymienione pod *a*, *b*, *c*, *d*, i *e*, objęte będą planem lekcyjnym tylko o tyle, o ile takowe niezbędnie są potrzebne jako naukowa podstawa dla przedmiotów zawodowych. Plan lekcyjny układa ciało nauczycielskie i daje go kuratoryi do rozstrzygnienia.

§. 7. Wykłady będą się uzupełniały wycieczkami naukowemi i obowiązkowemi ćwiczeniami praktycznemi.

§. 8. Językiem wykładowym jest język polski, z uwzględnieniem terminologii niemieckiej.

§. 9. Wykłady wszystkie wraz z rysunkami obejmować będą łącznie w obu latach 48 do 50 godzin tygodniowo; resztę czasu przeznacza się na repetytorya, odbywane w sali wykładowej, które nie mogą przekraczać godzin 12 tygodniowo, i na ćwiczenia praktyczne

Wykłady i rysunki odbywają się według możności tylko w godzinach przedpołudniowych, repetytorya i ćwiczenia praktyczne w godzinach poobiednych.

10) Po upływie każdego kursu, uczeń zwyczajny poddać się winien egzaminowi z wszystkich przedmiotów. Od postępów przy egzaminie jak i w kursie zawisło posunięcie się ucznia na kurs wyższy, o czem rozstrzyga ciało nauczycielskie.

Z postępów okazanych, otrzyma uczeń świadectwo, podpisane przez dyrektora i egzaminatorów. Uczeń nadzwyczajny nie zdaje egzaminu i otrzymuje tylko na żądanie świadectwo frekwentacyi.

(Dokończenie nastąpi.)

(*w*) **Towarzystwo pożyczkowe w Brzeżanach**, istniejące już od lat wielu, rozwinęło się bardzo pomyślnie, i służyć może obecnie za wzór innym miastom i gminom, które kasy pożyczkowe u siebie założyć zamierzają. Oparte jest ono na wzajemnej poręce, pożycza członkom swoim, prawie samym przedmieszczanom, rzemieślnikom, wyrobnikom i osobom mniej zamożnym dość znaczne kwoty na niski procent, umożliwia zwrot pożyczonego kapitału w małych ratach i chroni uboższą ludność od chciwych zysku lichwiarzy. Z końcem r 1873 liczyło 327 członków, mianowicie: 1 księdza rit. lat., 1 naczelnika sądowego, 1 notaryusza, 1 rządcę dóbr, 1 księgarza, 1 aptekarza, 1 kupca, 2 oficyalistów skarbowych, 4 kuśnierzy i garbarzy, 4 piekarzów, 4 mielników, 6 stolarzy, 7 kowali i ślusarzów, 10 zarobników dziennych, 18 rzeźników, 27 cieśli, bednarzów i kołodziejów, 64 szewców i rymarzów, 70 murarzy, tkaczów i sukienników, i 104 właścicieli realności między którymi 24 wdów, reszta zaś zagrodnicy, furmani, rolnicy i t. p. — Na walnem zgromadzeniu, które się odbyło dnia 15. b. m. przedłożony został przez komitet i przyjęty przez obecnych stan kasy Towarzystwa za rok 1873, a po złożeniu godności prezesa przez p. Emanuela Merlego, obrało zgromadzenie na jego miejsce prezesem Towarzystwa i komitetu p. Karola Merlego, powszechnie szanowanego obywatela miejskiego, brata ustępującego prezesa. Najlepszą miarę wzrostu i stanu Towarzystwa daje przedłożony przez komitet na walnem zgromadzeniu stan kasy, który tu w całości powtarzamy.

Przychód. Przy zamknięciu rachunków z końcem 1873. pozostało w kasie 168 złr. 34 ct. Od 28 członków nowo przyjętych 56 złr. Spłata pożyczek przez członków w ratach tygodniowych 12097 złr. 79 ct. Wkładki tygodniowe członków na własny zasób 762 złr. 39 ct. Pożyczono od stron na rzecz Towarzystwa 1873 złr. 73 ct. Procent 2% na administracyę 255 złr. 30 ct. Za zwłoki w płaceniu rat 57 złr, 33 ct. Zwrot za druki 17 złr. 45 ct. Suma przychodu 15288 złr. 33 ct.

Rozchód. Udzielono pożyczek 190 członkom 12765 złr. Zwrócono własny zasób członkom 467 złr. 47 ct. Zwrócono stronom pożyczony kapitał 1342 złr. Procent 6% od postronnych pożyczek zapłacono 90 złr. 99 ct. Remuneracya administracyjna i zwrotne koszta procstów. 404 złr. 84 ct. Wypłacono za druki 39 złr. 6 ct. Suma rozchodu 15.109 złr. 38 ct. Po odtrąceniu od przychodu — Po odtrąceniu od wydatków. — Pozostaje w kasie z końcem roku w gotówce 178 złr. 95 ct. Stan ogólny z dniem 31 Grudnia 1873 — Liczba członków 327. Fundusz żelazny Towarzystwa 2682 złr. 82 ct. Własny zasób członków z dywidendą 5136 złr. 50 ct. Pożyczki postronne pozostające 1568 złr. 83 ct. Zaległości u członków Towarzystwa w sumie po koniec 1872 2901 złr. 87 ct.

* **Komitet Towarzystwa** gosp. gal. zapowiedziawszy w konkursie z d 20 grudnia 1873 do l. 1674, iż adres Sekretarza Komissy-sędziów do premiowania gospodarstw całkowitych później będzie przesłany, zawiadamia: że Komissya ta na posiedzeniu z d. 22. b. m zaimianowała Sekretarzem Komissyi Wgo Mieczysł. Darowskiego ze Lwowa i uchwaliła: 1. Przedłużyć termin do wniesienia podań przez ubiegających się o nagrody do dnia 1. marca b. r. 2. Że wszelkie korespondencye, podania i odpowiedzi, na zapytania, przesyłane być mają franco do Komitetu c k. Towarzystwa gospod galic. z napisem na kopercie: „W sprawie premiowania gospodarstw wzorowych całkowitych, kategorya A.“ Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

# OSTATNIA POCZTA.

O pobycie Najjaśn. Pana w Petersburgu nadeszły następujące telegramy z datą 18. b. m.: Wczoraj w południe obaj Cesarze udali się w małych jednokonnych saneczkach przez ulicę oficerską do wielkiego teatru na balet „Don Kiszot.“ Car był w mundurze austryackim a Cesarz w rossyjskim. Sanki ciągnięte przez dzielnego rumaka, przemknęły się jak strzała wśród mnóstwa pędzących sanek. Mało kto domyślił się, że w saneczkach tych jadą dwaj monarchowie. Tuż za nimi jechał jenerał bar. Liewen, jedyny ich towarzysz. Teraz obchodzą tu ostatki i codzień bywają po dwa przedstawienia w teatrze. Osada Mały Wiszersk, dokąd Cesarz Austryacki wyjechał dziś na polowanie (na niedźwiedzie) jest stacyą kolei Mikołajewskiej (moskiewskiej) o 152 wiorst od Petersburga. Do kniei trzeba ztamtąd jechać kilka godzin sankami.

Na dzisiejszem polowaniu o 16 wiorstw od Małowiszerska ubił Najj. Cesarz Franciszek Józef pierwszego niedźwiedzia celnym strzałem w głowę; drugiego niedźwiedzia ubił hr. Danneskjold o 10 wiorstw od Małowiszerska. Polowanie powiodło się wybornie. Dostojni myśliwi powrócili o 8. g. wieczór Car z powodu lekkiej niedyspozycyi nie brał udziału w łowach.

Austryacko węgierski konsul jeneralny Winecke dawał dziś na cześć dostojnego towarzystwa nadzwyczaj świetny bankiet.

Wydział budżetowy Rady państwa uchwalił rezolucyę, w której uprasza rząd, aby przedłożył jak najspieszniej szczegółowe wykazy wydatków i dochodów zwystawy powszechnej, oraz drugą rezolucyę o przedłożenie wykazu najważniejszych wydatków na szkoły rękodzielnicze fachowe.

Do komissyi kolejowej wybranej na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych należą z koła polskiego: dep. Horodyski, Polanowski i Jaworski.

Do nowo wybranych czeskich deputowanych wystosował prezydent Izby dr. Rechbauer wezwanie, ażeby zajęli swoje miejsca albo usprawiedliwili nieobecność, gdyż w przeciwnym razie utracą mandaty w myśl regulaminu. Dr. Rieger zamierza odpowiedzieć na to wezwanie nowym memorjałem.

*Times* mówi o toaście Cesarza Rosyjskiego na cześć Cesarza Austryackiego i okazuje się zadowolonym podniesionem w tym toaście poczwórnem przymierzem, w tym duchu, że Anglia usiłować będzie sprowadzić pojednawcze zagodzenie sporów państw kontynentalnych. Wszelkie inne pojmowanie przymierza, osobliwie zaś przypuszczenie, że Anglia zajmie w obec Francyi postawę nieprzyjazną, sprzeciwiałoby się wszystkim dotychczasowym zasadom polityki angielskiej. — Według telegramu *Timesa* z Petersburga, Car zwiedzić ma Anglię prawdopodobnie d. 1 maja.

Z inicyatywy Mac-Mahona otworzyły dzienniki francuskie subskrypcyę na zakładanie tanich kuchen dla ludu w celu złagodzenia nędzy między ludnością robotniczą.

*Journal de Paris* rozbierając mowy Moltkiego w parlamencie niemieckim pisze: Niemcy narzucają Europie pokój zbrojny, gdyż potrzebują ogromnej armii aby przez pól wieku bronić zaborów roku 1871.

Z Londynu 18. b. m. donoszą: Królowa angielska przyjęła dymisyę Gladstona i poleciła Disraelemu złożyć nowy gabinet. Disraeli udaje się dziś przed południem do królowej do Windsoru. Margr. Salisbury wejść ma stanowczo do gabinetu, czy wejdzie lord Cairns, niewiadomo. Członkami Izby wyższej mianowała królowa lordów Cardwell, Fortescue, Enfield, byłego dyrektora ceł Freemantle i wysłużonego stałego sekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych Hammonda.

Edem basza, członek Rady stanu, mianowany został tureckim ministrem robót w miejscu Ismaiła baszy, który został prefektem Konstantynopola.

Wedle wiadomości z Hawanny nadeszłych do Nowego Jorku 17. b. m. pobił jenerał Boscornes pod Naranja (na Kubie) na czele 3.000 Hiszpanów, 5.000 oddział powstańczy dowodzony przez markiza Santalucia. Hiszpani stracili 50 w zabitych i i 180 rannych. Straty powstańców nie są znane.

# Telegramy Gazety Lwowskiej.

**Wiedeń**, 20 lutego. W wydziale legalizacyjnym wystąpił p. minister sprawiedliwości z szeregiem wątpliwości i zarzutów przeciw zniesieniu przymusu legalizacyjnego i przeciw wnioskom Herbsta o ograniczenie legalizacyi. Rząd tym razem może zgodzić się tylko na pewne ulżenia w sposób bardzo warunkowy i ograniczony. Nastąpiły potem kilkogodzinne rozprawy nad rozmaitemi wnioskami w kwestyi ułatwień legalizacyi

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

— *Wykaz osób zmarłych* od 1 do 10. lutego 1874 r. Nr. 1. Petronela Zoła l. 6 dziecię zarobnicy, na ospę. 2. Gabryel Jacuła l. około 40 ogrodnik, na zaczadzenie. 3. Gustaw Fischer l. 35 asystent pocztowy, na gruźlicę płuc. 4. Sara Feilos l. 5 sierota, na ospę. 5. Edward Mozer l. 59. obywatel miejski, na suchoty. 6. Zofia Trześniowska l. 5 córka dyurnisty, na ospę. 7. Jan Gruszka l. 50 rolnik, na zapalenie mózgu. 8. Władysław Dziubiński l. $13^1/_2$ uczeń 4 klasy realnej, na skorbut. 9. Inocenty Bronisław Biernacki l. 28. rysownik prywatny, na suchoty płuc. 10. Emil Reis l. 46 pensyonowany kapitan, na porażenie mózgu. 11. Rachel Degen l. 20 żona piekarza, na konwulsyę połogową. 12. Mindla Jantscher l. 66 żona nauczyciela dzieci, na uwiąd schyłkowy. 13. Karol Kohlbauer l. 37 porucznik w pensyi, na gruźlicę. 14. Jakób Kopczyński l. 44 strażnik miejski, na zapalenie płuc. 15. Franciszek Semko l. 38 czeladnik krawiecki, na gruźlicę płuc. 16. Szymon Kraemer $^8/_{12}$ syn woźnicy, na ospę. 17. Anna Wandruszka l. 74 żona c. k. inżyniera, na paraliż płuc. 18. Joanna Pawlewicz l. 69 wdowa po radcy magistratualnym, na rozwrzodzenie. 19. Jan Jeleń l. 67 księgarz, na wadę organiczną serca. 20. Emil Kisielewski l. 35 c. k. urzędnik, na gruźlicę płuc. 21. Józef Jakubowski l. 66 kelner, na zapalenie opłucnej. 22. Jan Matkowski l. 65. prywatny, na gruźlicę płuc. 23. Simche Bangel l. 43 nauczyciel dzieci, na suchoty płucowe. 24. Julia Abdermann l. 19. córka dozorcy miejskiego, na gruźlicę. 25. Antoni Schoenhuber l. 69 obywatel m. Lwowa, na zapalenie płuc. 26. Jan Tomaszewski l. 56 traktyernik, na puchlinę brzuchową. 27. Marya Hanczyk l. 23 sługa, na ospę. 28. Jędrzej Gergovich l. 62 obywatel miasta Lwowa i antykwaryusz, na zapalenie kątnicy. 29. Piotr Szychulski l. 60 oficyał namiestnictwa, na gruźlicę płuc. 30. Antoni Malcher l. 60 prywatny buchalter, na rozedmę płuc. 31. Jędrzej Dmytryszyn l. 45 właściciel realności, na zapalenie mózgu. 32. Eliasz Kuźmiak l. 26 kucharz, na durzycę.

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 19. Lutego.

**Hotel Zorza:**

Pp. Hr. Cigala A., z Wiednia. — Hr. Czosnowski T., z Wołynia. — Teplikoff M., z Kijowa. — Guszkowski K., z Nowego miasta.

**Hotel Langa:**

Pp. Studeny A., z Czasłowa. — Piłatowski M., z Boberki. — Edelmann W., z Brandeis. — Justus J., z Brodów.

**Hotel Angielski:**

Pp. Dr. Myszkowski L., z Jarosławia. — Byczkowski J., z Jozefówki. — Drzewiecki Wł., z Rużywoli. — Geringer A., z Mielowic. — Podgórski L., z Rossyi. — Podgórski E., z Rossyi.

**Hotel Warszawski:**

P. Nowacki K., z Tejsarowa.

**Hotel Krakowski:**

P. Grochowalski J., z Pragi.

**Hotel Europejski.**

Pp. Dębiński J., z Kańczugi. -- Karsznicki W., z Holender. — Zaleski B., z Rossyi.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 19. Lutego.

Pp. Kniaź Puzyna J., do Czarnołozca. — Glanz J., do Bolechowa. — Abgarowicz T., do Bratyszowa. — Bogdanowicz St., do Litatyna. — Cielecki Wł., do Byczkowic.

## Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20. Lutego 1874.

Barometr 737·4 mm. Psychometr suchy + 0°C Psychometr wilgotny + 0·1° C. Prężność pary 4·5 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr NO3. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga mgła o 7 r.

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa o 6. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. rano 6. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m w nocy; — do Podwłoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

**Z Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 52. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

## Ruch dyliżansów pocztowych.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 | | po południu | |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 | „ | — | „ |
| | „ Sokala (pakunkowa) | | „ „ | 11 | „ | 30 | w nocy. |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala (pakunkowa) | | codziennie o godz. | 2 | minut | 10 | po połud. |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 5 | „ | 15 | z rana |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 | „ | 10 | „ |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 2 | „ | 10 | po północy |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 | „ | — | po połud. |
| | „ Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | „ „ | 1 | „ | 20 | „ |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Lutego 1874.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 23[illegible] | 75 | 254 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 144 | — | 145 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | 209 | — | 212 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a. | 82 | 75 | 83 | 50 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. | 74 | 25 | 75 | 25 |
| 5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe. | 8[illegible] | — | 8[illegible] | 75 |
| Banku hipoteczn. gal. | 86 | 60 | [illegible]7 | 50 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 92 | 50 | 93 | 50 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 77 | 75 | 78 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 20 | — | 22 | — |
| „ Stanisławowa | 18 | — | 19 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 23 | 5 | 31 |
| „ cesarski | 5 | 25 | 5 | 33 |
| Napoleond'or | 8 | 94 | 9 | 05 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 10 | 9 | 25 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 66 | 1 | 74 |
| „ „ papierowy | 1 | 56 | 1 | 57 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 67 | 1 | 69 |
| Srebro | 106 | 25 | 108 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 17. Lutego 1874.

| (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług państwa w srebrze | 74 35 | 74 45 |
| „ „ w bankn | 69.55 | 69 6[illegible] |
| Losy z r. 1839 całe | 308.— | 316.— |
| „ „ 1839 piąta część | —.— | 285.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 98.25 | 98.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 104.25 | 104.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 109.25 | 109.75 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 142.25 | 142.75 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 23.— | 23.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 95.— | 96.— |
| Bukowiny | 75.50 | 76.50 |
| Galicyi | 77.25 | 78 25 |
| Niższej Austryi | 97.— | —.— |
| Siedmiogrodu | 74.— | 74.50 |
| Węgier | 75.75 | 76.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 155.— | 155.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 241.25 | 241.75 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 925.— | 935 — |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 931.— | 983.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 526.— | 528.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 212.— | 213.— |
| Pół. kolej po 1000 zł. w. a. | 2042.— | 2047.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 232.75 | 233.25 |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 144.— | 145.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 325.— | 326.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 161.— | 62. — |
| **3. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 95 30 | 95.70 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 95.50 | 96.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 73.— | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 83.— | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 86.50 | 87.25 |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 92.50 | —.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.50 | 87.— |
| „ „ „ (renta) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 79.50 | 79.75 |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 51.— | 53.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 74.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 91.50 | 92.— |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 87.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | 106 — | 106.50 |
| „ „ „ „ II. emisyi | 103.25 | 103.50 |
| „ „ „ „ III. „ | 101.75 | 102.25 |
| Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 76.75 | 77.— |
| Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr. | 74 50 | 75.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 169.75 | 170.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 28.— | 30.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 13.75 | 14.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 24.— | 24.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 23.75 | 24.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.07 | 14.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 32.25 | 32.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 21.50 | [illegible] 50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 18.50 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 53.50 | — — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 24.— | 24 50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 20.50 | 21.— |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle.** (Na 3 miesiące) | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 94 30 | 94 60 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —. |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 94 45 | 94 75 |
| Hamburg za 100 M. B. | 55 25 | 55 35 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 112.45 | 112 55 |
| Paryż za 100 fr. | 44 35 | 44 45 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | —.— | —.— |
| „ poł. wagi | 5.30 | 5.31 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.95 | 8 96 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 106 — | 106 25 |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Lutego.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 85 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 40 |
| Losy z 1860 roku | 104 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 980 | — |
| „ „ kredytowego | 241 | 25 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 90 |
| Srebro | 105 | 70 |
| Napoleond'or | 8 | 93 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(420 1—3) **Edykt.**

Nr 4693 3370. C. k. Sąd powiatowy Tłumacki, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Henryka hr Dzieduszyckiego i Teodozyę hr. Dzieduszycką lub ich z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że z powodu wydanego, przeciw nim przez Sebestyana Chr. ano ski pozwu pto 389 złr. 75 ct. a. w. ustanowiony został, dla tychże kuratorem p. Alfred Ornstein c k. Notaryusz w Tłumaczu i do obrony termin na 28 Kwietnia 1874 o godzinie 10. rano wyznaczono. O czem się niewiadomych z pobytu, zawiadamia o tem, aby w oznaczonym czasie sami się jawili lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody obrony udzielili, lub innego zastępcę sądowi donieśli inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Tłumacz dnia 9. Grudnia 1873.

(423 1—3) **Edict**

Nr. 10920. Das k. k. Bezirksgericht in Brody gibt bekannt, es habe unterm 4. December 1873 Zahl 10920 Berisch Schapira eine Klage gegen die liegende Nachlaßmasse der in Brody verstorbenen Rachel Tauber und Chane Fried wegen Rückstellung einer Stirnbinde im Werthe von 120 fl. gegen Zahlung der Darlehens-Summe von 60 fl. ö. W. h. g. ausgetragen, zu deren summarischen Verhandlung der Termin auf den 18. März 1874 9 Uhr Früh bestimmt wird, und zur Vertretung der liegenden Nachlaßmasse nach Rachel Tauber, der Curator in der Person des Herrn Adv. Dr. Weisstein bestimmt ist.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, 2. Jänner 1874.

(4[illegible]5 1—3) **Edykt.**

Nr. 4748 C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa Leona Koniora, Maryannę Laszczek i Katarzynę z Foltynów 1. śl. Kołek 2. śl. Konior których miejsce zamieszkania nie jest wiadome, aby w przeciągu jednego roku tym pewniej swojeoświadczenia do przyjęcia spadku po zmarłym w dniu 20. Czerwca 1871 Macieju Koniorze tutaj do c. k. Sądu wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, spadek ten jedynie z temi którzy do takowego prawem przepisane deklaracye wnioszą i z kuratorem dla nieobecnych ustanowionym przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kęty, dnia 29. Grudnia 1873

(427 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 431 C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście Annie Zuffek z życia i miejsca pobytu niewiadomej a wrazie jej śmierci tejże spadkobiercom z życia i miejsca pobytu również niewiadomym niniejszem oznajmia, iż w skutek prośby Jana i Henryki małżonków Waynerów de präs. 26. Stycznia 1874 l. 431 uchwałą z dnia 31. Stycznia 1874 l. 431 na wyekstabulowanie i wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. na rzecz jej w stanie biernym realności pod N. 383 w Starem mieście ut dom. tom. II. pag. 592 n. on. VII intabulowanego zezwolono i dotyczącą rezolucyę ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum p. c. k. notarju szowi Dr. Leonowi Fruchtman w Starem mieście doręczono.

Stare miasto 31. Stycznia 1874.

(432 1—3) **Edykt.**

Nr. 4335 C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym edyktem Marcina Hałenowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Jan Stefko z Wieprza pod dniem 23. sierpnia 1873 do l. 4335 cyw. wniósł pozew o zezwolenie na wyekstabulowanie prawa dziedziczenia ze stanu biernego realności N. k. 118, 119 w Żywcu w załatwieniu którego termin do rozprawy na 2. Kwietnia 1874 o godzinie 9. rano oznaczono. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd powiatowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego Walentego Obtułowicza kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi powiatowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec dnia 31. Sierpnia 1873

(433 1—3) **Edykt.**

Nr. 444[illegible] C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Studenckiego, że przeciw niemu Stanisław Wilczek, skargę o 327 zł. wniósł, w skutek której termin na dzień 2. kwietnia 1874 wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Franciszka Studenckiego by Jana Bielewicza jako kuratora dla niego ustanowionego należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, 2. Października 1873.

(434 1—3) **Edykt.**

Nr. 64572 Lwowski c. k. Sąd krajowy celem doręczenia swej dzisiejszej uchwały tabularnej do L. 39147 z zawiadomieniem wierzycieli hipotecznych dóbr Klucznikowice o zamiarze właściciela tychże dóbr Adolfa Dembińskiego wyłączenia z takowych bez przeniesienia ciężarów prawa pr pinacyi wraz z karczmą pod N. 7. i gruntem pod N. parcell. 419 i 1919 ustanawia kuratora p. adwokata Dr. Popiela z zastępstwem p. adw. Dr. Janowicza dla niewiadomych prawo nabywców i spadkobierców masy pupilarnej ś. p. Wincentego Dembińskiego, tudzież dla Pauliny i Maryanny i Tekli Dembińskich wiadomych lecz z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tejże masy pupilarnej ś. p. Wincentego Dembińskiego na owych dobrach z pretensyą 1025 zł. m. k. hipotekowanej, konkurujących.

O tem pomienionych niewiadomych interesantów przez niniejszy edykt zawiadamiamy.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 27. Grudnia 1873.

(435 1—3) **Edykt.**

Nr 72289 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Nuchema Schwarza de praes. 7. Czerwca 1871 l. 31536 dozwolono t. s. uchwałą z 17 Czerwca 1871 l. 31536 na intabulacyę Nuchema Schwarza za właściciela części z części dóbr Bilna wielka dotąd na imie Władysława Walerjana dw. im. Łuckiego zapisanej.

Gdy miejsce pobytu Władysława Walerjana dw. im. Łuckiego nie jest znane, przeto ustanawia się celem doręczenia rzeczonej uchwały adwokata Dr. Majewskiego z substytucyą adwokata Dr. Janowicza kuratorem z wezwaniem, aby prawa kuranda stosownie do obowiązujących ustaw bronili.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów. d. 27. Grudnia 1873.

(436 1—3) **Edykt.**

Nr. 74602 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Wincencji z Truskolawskich Dobrowolskiej, ażeby pretensye swe z powodu następującej w stanie biernym dóbr Markowce i Dudyńce wedle Dom. 54. str. 427 n. 12 cięż. i str. 433 n. 7 cięż. zaprenotowanej pozycyi dłużnej: na podstawie aktu darowizny przez Onufrego Truskolawskiego 5. kwietnia 1808 zdziałanego i Dom. cod. str. 428 n. 4. wraz. intabulowanego, którego ustępem 6. tenże Truskolawski bratanicy swojej Wincencyi Adama Truskolawskiego córce sumę 10,000 zł. pol. w ten sposób zapisał, że obowiązał synów swoich, jako dziedziców swego majątku aby tejże Wincencyi, aż do jej pełnoletności i zamążpójścia od tej sumy procenta opłacali, sam zaś kapitał po jej dojściu do wieloletności i zamąż pójścia jej wypłacili, gdyby zaś pierwej zmarła, kapitał przy sobie zatrzymali; obowiązek Teofila Tomasza Aleksaudra i Cyryla Franciszka Truskolawskich wypłacenia Wincencyi Truskolawskiej sumy 10.000 zł. pol. na rzecz masy leżącej ś. p. Wincencyi z Truskolawskich Dobrowolskiej się prenotuje najdalej do dnia 30. Marca 1875 w tym sądzie tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upłynięciu tego terminu wykreślenie powyższej pozycyi dozwolone będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 10. Stycznia 1874.

(437 1—3) **Edykt.**

Nr. 23696 C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych uwiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu i życia niewiadomego p. Józefa Placer i jego z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że p. Piotr Wajda przeciw nim na dniu 12. Października 1873 l. 23696 pozew o zapłacenie sumy 179 zł. z pn. wniósł i że dla nich kurator w osobie p. adwokata Dr. Janowicza z zastępstwem p. adw. Dr. Horwata ustanowionym został. Rzeczą zatem pozwanych jest, ażeby wcześnie do Sądu się zgłosili lub środki swej obrony wczesnie ustanowionemu kuratorowi albo też innemu rzecznikowi, którego by sobie obrali, udzielili gdyż inaczej szkodę z zaniedbania tego wynikłą sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 1. Listopada 1873.

(439 1—3) **Edykt.**

Nr. 69579 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Alwarego Keczer, że Emilia Bodenstein przeciw niemu na dniu 20 Kwietnia 1872 do l. 21956 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 520 zł. w. a. z pn wniosła poczem dla niego kurator w osobie p. adw. Dr. Męcińskiego z zastępstwem adw. Dr. Goreckiego ustanowionym został.

Wzywamy zatem Alwarego Keczer, ażeby wcześnie albo sam się do sądu zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi albo też i trzeciemu rzecznikowi, którego by sobie obrał środki swej obrony udzielił, gdyż inaczej sam sobie szkodę zaniedbania tego wynikłą przypisze.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(447 1—3) **Edykt.**

Nr 32701. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p.

Lazara Feinera, że uchwałą tut. z dnia 10. sierpnia 1869 l. 11905 na podanie Tauby Langrock odmowna rezolucya względem zaintabulowania lub zaprenotowania sumy 2000 złp. w stanie biernym realności Nr. 161 gm. VI zanotowana, ze stanu biernego tej realności wyextabulowaną została.

Gdy miejsce pobytu Lazara Feinera nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania go tutejszego adwokata p. Dr. Hajdukiewicza z substytucyą p. Dr. Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem nieobecnemu Lazarowi Feinerowi, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 31. grudnia 1873.

(448 1—3) **Edykt.**

L. 25284. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem dawnych wierzycieli sprzedanych na dniu 22. września 1830 r. w drodze egzekucyi w sprawie domu handlowego Hausner et Violand przeciw hr. Ignacemu Stadnickiemu pto 2313 dukat., 3000 duk. i 335 duk. z pn. dóbr Radomyśl, którzy w tabeli płatniczej byłego c. k. sądu szlacheckiego Tarnowskiego z dnia 15. marca 1833 l. 12369 na III miejscu lit. b. tudzież na VIII do XXXVI miejscu łącznie ze swemi wierzytelnościami kolokowani zostali, a mianowicie: Wincentego Dylewskiego, Efroima Geislera, Adama Rozciszewskiego, Maryannę Żuławską, Anastazyę Szymońską, Stanisława Wodzickiego, Jana Męcińskiego, Ludwika Stojowskiego, dom handlowy Hausner et Violand, Jana Strzębosza, Antoniego Stadnickiego, Antoniego Schaster, Franciszka i Bonawenturę hr. Mussey, Jana Chrystiani, Teodora Copieters de Tergonde, Franciszka Babel de Fronsberg, spadkobierców Jana Skrzynieckiego, Jacentego Żurowskiego, spadkobierców Augusta Moszyńskiego, spadkobierców Teodora Koes, Jana Raczyńskiego i Stoegera et Rusinowskiego, ażeby swoje pretensye do masy depozytowej ceny kupna dóbr Radomyśl w ilości 2726 złr. 68 ct w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym c. k. sądzie wykazali, ile że w razie przeciwnym, powyższy depozyt funduszowi zapadłości przekazany zostanie.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.
Tarnów dnia 5. lutego 1874.

(449 1—3) **Edykt.**

L. 2218. C. k. sąd delegowany miejski do spraw cywilnych w Krakowie jako Instancya kuratelarna podaje do wiadomości, że Adam Krupiński rękodzielnik, lat 34 liczący wskutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 22. listopada 1873 l. 25948 za obłąkanego uznanym, i że kuratorem tegoż p. Feliks Bojanowski, właściciel realności w Krakowie zamianowanym został.

Kraków dnia 28. stycznia 1874.

(450 1—3) **Edykt.**

Nr. 17.569. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie, jako władza pertraktująca, spadek po ś. p. X. Janie Ziołczyńskim zawiadamia z życia i miejsca pobytu legataryuszów Mateusza i Franciszka Ziołczyńskich recte Ziołek, a w razie śmierci tychże niewiadomych spadkobierców o zapisanym każdemu z nich przez spadkodawcę ś. p. Jana Ziołczyńskiego testamentem z dnia 10. Lipca 1858. legacie po 100 złp. czyli 25 złr. w. a. przez edykta i ustanawia dla tychże kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra. Blatteisa z substytucyą p. adwok. Dra. Kaufmanna, doręczając im obecną uchwałę.

Kraków, dnia 25. Stycznia 1874.

(455 1—3) **Edykt.**

Nr. 68. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niniejszym p. Julię Konstancyę Wyndham i p. Wiliama Wyndham z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim p. Eugenia z Rzewuskich Bibułowicz pod dniem 6. Stycznia 1874. do l. 68 pozew o oddanie dóbr Kujdanice w jednoroczną dzierżawę, oddanie na własność żywego i martwego inwentarza w wartości 4700 złr. w. a., i zapłacenie po 1000 złr w. a. rocznie od dnia 30. Września 1872. aż do rzeczywistego oddania powyższej dzierżawy, wytoczyła, na który wyznaczono do sumarycznej rozprawy termin na dzień 20. Marca 1874. o 10. godzinie przed południem.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych Julii Konstancyi i Wiliama Wyndham nie jest wiadome, ustanowił Sąd dla tychże kuratora w osobie p. Leopolda Kukawskiego, z którym wytoczony spór przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem rzeczonych pozwanych, ażeby wcześnie potrzebne do obrony praw swoich kroki tem pewniej poczynili i ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali i sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniebania sami sobie przypisać będą musieli.

Zbaraż, dnia 20 Stycznia 1874.

(462) **Obwieszczenie.**

Nr. 4095. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż na odbytem w dniu 4. Lutego 1874. posiedzeniu Zgromadzenia ogółu wierzycieli upadłej masy W. Kirchmayera zarządcą tejże masy p. Dr. Feliks Szlachtowski, zaś zastępcą zarządcy p. Dr. Lisowski, adwokaci krajowi wybrani zostali.

Kraków, dnia 9. Lutego 1874.

(466 1—3) **Edykt.**

Nr. 1042. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu wniesionego pod dniem 7. Stycznia 1874. l. 1042. pozwu Schlomy Hersza dw. im. Atlas, Mayera Selika, Gitli i Chany Atlasów, tudzież Leji Reizes współwłaścicieli realności pod k Nr. 4082/4 we Lwowie przeciw p Apolonii Kamińskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a w razie jej śmierci, jej sukcesorom, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomym o extabulacyę ze stanu biernego realności pod k. Nr. 4082/4 we Lwowie położonej, sumy 600 złr. rk. w w. wraz z procentami, na tejże realności jak Dom. 45 pag. 305 n. 5 on. ciężącej, ustanawia dla powyższej strony pozwanej kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dra. Dzidowskiego z substytucyą p. adwokata Dra. Przesmyckiego, a doręczając rzeczony pozew do ustnej rozprawy z terminem na dzień 10. Marca 1874. o godz. 10 zrana dekretowany, ustanowionemu p. kuratorowi, pozwanych o tem przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 31. Stycznia 1874.

(507 1—3) **Edykt.**

Nr. 754. C. k. Sąd powiatowy w Szczerzcu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Mischla 720 złr. w. a z pn. przymusowa licytacyja sprzedaż połowy realności włościańskiej pod nr. 33. w Brodkach, tudzież połowy realności włościańskiej pod nr. 36. w Brodkach, własność Antoniego Smutnego stanowiących, w dniach 12. Marca 1874., 9. Kwietnia 1874. i 7. Maja 1874., każdokrotnie o godz. 11. przed południem w Sądzie tutejszym się odbędzie. Połowa realności p. nr. 33 w Brodkach, obejmuje według protokołu oszacowania a kawał ogrodu w objętości około 1/4 morga i przytykającego do tegoż ogrodu kawałka pola takiej samej objętości, b) z gruntu ornego osobno leżącego w obszarze około 3 3/4 morga, c) z kawałka gruntu za rzeką „pod lasem" zwanego w obszarze około 1½ morga, d) z zachodniej połowy chałupy lepianki, e) z połowy stodoły. Połowa zaś realności pod l. 36. w Brodkach składa się: a) z kawałka gruntu około 3 3/4 morga obszaru, b) z sianożęci około 1½ morga. Obie połowy z wymienionych odrębnych realności razem za cenę wywołania 1214 złr. 40 kr. w. a., lub w razie potrzeby każda osobno, a to połowa realności pod l. 33. w Brodkach za cenę wywołania 657 złr. 20 kr w. a., połowa zaś realności p. l. 36. w Brodkach za cenę wywołania 557 złr. 20 kr. w. a. i to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub za wyższą cenę, natomiast na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania sprzedane będą. Do przeprowadzenia tej licytacyi mianuje się komisarza sądowego w osobie c. k. notaryusza p. Bercharda, któremu się poleca, by takową według przepisów prawnych przeprowadził i protokół licytacyi wraz z uzyskaną gotówką do 3 dni po ukuteczniemiu sprzedaży Sądowi tutejszemu przedłożył Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że obie realności w mowie będące sprzedają się tylko w częściach w protokole oszacowania z 24. Listopada 1873. l. 4850 wymienionych że jednak ani za przestrzeń ani za inne własności poręki się nie daje, dla tego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć. na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzyć sobie może, że dalej każdy z licytujących będzie obowiązanym 125 złr. w. a. jako 10% od ceny szacunkowej na 12 4 złr. 40 kr. oznaczonej, w gotówce lub papierach publicznych do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, — nabywca będzie obowiązanym trzecią część ceny kupna z wliczeniem poręcznego bezzwłocznie po licytacyi, resztę zaś do trzech dni po prawomocności aktu licytacyjnego do sądu złożyć. Inne bliższe warunki każdy z interesantów w tutejszym Sądzie przejrzeć może. O tem chęć kupna mających niniejszem zawiadamia się.

Szczerzec dnia 4. Lutego 1874.

(539 1—3) **Edikt.**

Sämmtliche Gläubiger der Concursmasse des Schoil Majer werden von dem gefertigten Concurs-Cmsr. eingeladen, am 5 März 1874 um 9 Uhr V. M. in der Amtskanzlei des k. k. Bezirksgerichtes Kołomyja behufs Liquidirung ihrer Forderungen an die obige Concursmasse, erscheinen zu wollen Z. 1597.

Kołomyja, den 10. Februar 1874.

(544 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3931. Począwszy od 20. Lutego 1874 zostaje Urząd pocztowy w Biały pod ogólnie ustanowionemi warunkami upoważnionym do przyjmowania i wypłacania zwykłych przekazów aż do wysokości włącznie 100 złr. dalej telegraficznych przekazów i posyłek z pobraniem do 500 złr. nakoniec do przyjmowania zwykłych przekazów do Wiednia i Pesztu aż do kwoty włącznie 5000 złr.

Które to zarządzenie wysokiego Ministerstwa handlu z 10. Lutego b r. l. 3860 do powszechnej wiadomości się podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów 15. Lutego 1874

(551 1 -3) **Edikt.**

Zl. 139. Vom k. k. Bezirksgerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des MosesBahr wider Karl Skoczdopole pto 32 fl. 50 kr. ö. W. zur exekutiven Feilbiethung der dem Schuldner Karl Skoczdopole gehörigen in Kolomea sub Nr. 78 Nadworner Vorstadt liegenden keinen Tabularkörper bildenden Realität bestehend aus einem Bau- und Gartengrunde dann einem Wohn- und Nebengebäude der Termin auf den 26. Feber 1874, den 18 März 1874 und den 21. April 1874, jedesmal um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth von 916 fl 40 kr. ö. W. und bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

1. Jeder Kauflustige ist gehalten ein 5% Vadium vor dem Beginne der Lizitation zu erlegen, welches des Erstehers beibehalten und in den Kaufpreis eingerechnet, hingegen den Mitlizitanten gleich zurückgestellt werden wird.

2. Der Ersteher ist gehalten, den ganzen Kaufpreis mit Einrechnung des erlegten Vadiums binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Bescheides über die Annahme des Lizitations-Protokolls zur Gerichtswissenschaft zu erlegen, wo sodann ihm das Eigenthumsdekret ausgefolgt und in den Besitz der Realität eingeführt werden wird, widrigens aber das erlegte Vadium zu Gunsten der Gläubiger als verfallen erklärt werden wird.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte,
Kolomea den 20. Jänner 1874.

(534 1 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2350. Z dniem 1. Marca 1874. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Leluchowie, powiecie nowo-saudeckim, który się pocztą listową i wartościową, jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie.

Z rzeczonym dniem rozprzestrzenia się między Nowym Sączem i Muszyną obiegające jazdy posłańcze do Leluchowa, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:

Z Nowego Sącza o VIII g. 30 m. rano,
w Krynicy o XII g. 30 m. w południe,
z Krynicy o XII g. 40 m. „
w Muszynie o I g. 25 m. po południu,
z Muszyny o I g. 35 m. „
w Leluchowie o 2 g. 40 m. „

dziennie:

Z Leluchowa o X g. przed południem,
w Muszynie o XI g. 5 m. „
z Muszyny o XI g. 15 m. „
w Krynicy o XII g. w południe,
z Krynicy o 2 g. po południu,
w Nowym Sączu o 6 g. po połud.

Do obrębu doręczenia c. k. urzędu pocztowego w Leluchowie wciela się tymczasowo miejscowości Leluchow i Dubne

Oddalenie z Leluchowa do Muszyny wynosi 1 1/8 mili

C. k. urząd pocztowy w Leluchowie przyjmować będzie przesyłki wartościowe do 25 funt. wagi pojedyńczej przesyłki, muszą ednak i cięższe do rzeczonej jazdy posłańczej wpływające przesyłki wartościowe dalej być przewożone. o ile na to ich objętość i ładowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 10. Lutego 1874.

(534 1 3) **Kundmachung.**

Z. 2350. Mit 1. März 1874 tritt in der Ortschaft Leluchow, Neu-Sandecer Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, so wie mit dem Postanweisungsgeschäfte befassen wird.

Von demselben Zeitpunkte an, werden die zwischen Neu-Sandec und Muszyna bestehenden Bothenfarten bis Leluchow ausgedehnt und haben in nachstehender Weise zu verkehren.

täglich

Von Neu-Sandec um VIII Uhr 30 M. Früh
in Krynica um XII Uhr 30 M. Mttgs.
von Krynica um XII Uhr 40 M. Mttgs.
in Muszyna um I Uhr 25 M. Nachmttgs.
von Muszyna um I Uhr 35 M. Nachmttgs.
in Leluchow um II Uhr 40 M. Nachmttgs.

täglich

Von Leluchów um X Uhr Vormttgs.
in Muszyna um XI Uhr 5 M. Vormttgs.
von Muszyna um XI Uhr 15 M. Vormttgs.
in Krynica um XII Uhr Mttgs.
von Krynica um II Uhr Nachmttgs.
in Neusandec um VI Uhr Nachmttgs.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Leluchow werden vorläufig die Ortschaften Leluchow und Dubne einverleibt.

Das Maximalgewicht der bei dem Postamte Leluchow aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird auf 25 Pfd. pr. Stück eingeschränkt es müßen jedoch auch schwerere zu der Bothenfahrt anlangenden Fahrpoststücke, insoweit es ihr Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens zuläßt, befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 10. Februar 1874.

(552 1—3) **Edikt.**

Z. 1001. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Saul Majer Haber im Betrage von 30 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Schuldner Jura Bilejczuk gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität Nr. 113 in Oskrzesińce nach den beigebrachten Lizitationsbedingungen bewilligt wird, zur Vornahme derselben werden drei Termine u. z. auf den 12. März 1874, den 26. März 1874, und den 16. April 1874 jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem Beisatze bestimmt, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität um über, oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden

Die Lizitations-Bedingniße und das Schätzungs-Protocoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden

K. k. Bezirksgericht.
Kołomyja, am 1. Februar 1874.

(569 1—3) **Edikt.**

Z 5097. Das k. k. Bezirksgericht in Tyśmienitz bringt zur Kenntniß, daß zur Einbringung des durch Greg r Rozdolski gegen die liegende Nachlaßmasse des Pantalemon Rozdolski ersiegten Betrags pr. 100 fl. ö. W sammt den von 25. Jänner 1872 bis zum Zahlungstage zu berechnenden 6% Zinsen, der zuerkannten Gerichtskosten pr. 5 fl. 58 kr. ö. W., der Exekutionskosten pr. 3 fl. 37 kr. ö. W. und der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 5 fl. 37 kr. ö. W. nach bereits durchgeführten zwei ersten Exekutionsgraden die exekutive Veräußerung der der liegenden Nachlaßmasse des Pantaleon Rozdolski gehörigen sub C. N. 290 im Orte Tyśmienitz auf der Stanislauer Vorstadt liegenden keinen Tabularkörper bildenden, laut Schätzungs-Protokoll vom 4. Juli 1873 auf 210 fl. ö. W. abgeschätzten Realität bewilligt; zu diesem Ende drei Termine und zwar auf den 26. Februar 1874, 6. März 1874 und 13. März 1874 mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität an ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth, am dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden wird.

Das 10% Vadium beträgt 21 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingnisse können in den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Tyśmienitz, am 22. Jänner 1874.

(566 1—3) **Edykt.**

Nr. 8037. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem Sebastyanowi Para z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, że Wolf Kempler z Gronia wniósł pod dniem 17. Grudnia 1873. l. 8037. przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 6 złr. 62 ct. w. a., który uchwałą z dnia 20. Styczuia 1874. l. 8037. z terminem na dzień 5. Marca 1874 do ustnej rozprawy wedle postępowania zadekretowanym i z powodu niewiadomego miejsca pobytu i życia zapozwanego ustanowionemu kuratorowi Józefowi Para w Białce doręczonym został.

Zapozwanego wzywa się zatem, aby wcześnie przed terminem wyznaczonym kuratorowi informacyę udzielił, na terminie sam albo przez innego obranego sobie pełnomocnika stanął, gdyżby inaczej wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Nowytarg, dnia 20. Stycznia 1874.

(518 2—3) **List gończy.**

Nr. 19707. Celem wyśledzenia Franciszka Filasa, wyrokiem prawomocnym tutejszego sądu z 24. marca 1873 l. 4219 za zbrodnię gwałtu publicznego i przekroczenie z §. 468 u. k. na karę trzechmiesięcznego ciężkiego więzienia skazanego.

Franciszek Filas, rodem ze Słoone powiatu Jordanowskiego, liczy lat 24, katolik, żonaty, jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, cery twarzy zdrowej, ma twarz okrągłą, włosy ciemne, oczy piwne, brwi

ciemne, nos i usta proporcyonalne, brodę i podbródek okrągły, mówi po polsku i nosi ubiór włościański.

O ujęcie tego zbiega i dostawienie go do tutejszego sądu, wzywamy wszystkie władze urzędowe.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków 8. lutego 1874.

(410 2-3 **Edykt.**

Nr. 5273 C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do publicznej wiadomości, iż Paweł Kłym włościanin z Nowosiołek uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 16. Lipca 1873 l. 6050. za marnotrawcę został uznanym i że dlań Tymka Kunec włościanina z Nowosiołek kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 29. Października 1873

(500 3-3) **Edykt.**

L. 32263 C. k sąd powiatowy dla miasta i przedmieść Lwowa w spr. cyw. wydelegowany oznajmia niniejszem, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego z dnia 13. grudnia 1873 l. 70765 Waleryan Bogucki były właściciel dóbr, później nauczyciel muzyki we Lwowie za obłąkanego uznanym i pod kuratelę wziętym a kuratorem jego Dr. Józef Malinowski adw. kraj. ustanowionym został.

Lwów dnia 28. stycznia 1874.

---

(532 2-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1308 W myśl art. 14. ustawy z dnia 13. Grudnia 1873 r. podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem ogłoszenia tego wchodzi w życie rządowa Kasa zaliczkowa w Krakowie.

Członkami zarządu tej kasy są panowie; Teodor Baranowski, zastępca Rządu przewodniczący zarządowi k sy, Franciszek Ksawery Miliewski oraz zastępca przewodniczącego, Antoni Bożewski, Jan Hostasch, Gustaw Baruch, Tadeusz Tarasiewicz, Ludwik Zieleniewski.

Manipulacyę kasową i biórową tej kasy zaliczkowej, która upoważnioną jest pod warunkami ustawą z dnia 13. Grudnia 1873 określonemi eskontować weksle i udzielać zaliczek na zastaw wekslów, papierów wartościowych i towarów, załawiać będzie filia uprz. austr. Banku narodowego w Krakowie. Do tej należy wnosić podania adresowane do krakowskiej rządowej Kasy zaliczkowej o udzielanie zalic ek i podawać weksle do dla ekskontu

Okręg tej kasy zaliczkowej obejmuje miasto Kraków i powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybow, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy sącz, Nowy targ, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, i Żywia.

Z Prezydum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 15. Lutego 1874.

**Kundmachung.**

Z. 1308 pr. In Gemäßheit des Art. 14 des Gesetzes vom 13. Dezember 1873 Nr. 162 R. G. Bl. wird hiemit kundgemacht, daß mit dem Tage dieser Verlautbarung die Staats-Vorschußkasse in Krakau ihre Thätigkeit beginnt.

Mitglieder der Verwaltung dieser Staats-Vorschußkasse sind die Herrn: Theodor Baranowski Regierungsvertreter und Leiter der Vorschußkasse, Franz Ksaver Miliewski zugleich Ersatzmann des Regierungsvertreters, Anton Bożewski, Johann Hostasch, Gustav Baruch, Thadeus Tarasiewicz, Ludwig Zieleniewski.

Die Manipulationsgeschäfte der Vorschußkasse besorgt die Filiale der priv. österr. Nationalbank in Krakau, bei welcher die an die Krakauer Staats-Vorschußkasse gerichteten Vorschußgesuche und die zu escomptirenden Wechsel einzubringen sind.

Die Staats-Vorschußkasse ist ermächtigt, beim Eintreffen der gesetzlichen Bedingungen Wechsel zu eskomptiren, dann Wechsel, Effekten und Waaren zu belehnen.

Der Rayon der Krakauer Staats-Vorschußkasse umfaßt die Stadt Krakau die polit. Bezirke: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice Grybów, Jasło, Kolbuszowa. Krakau, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Neusandec, Neumarkt, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka und Saybusch.

Vom k. k. Statthalterei-Präsidium.
Lemberg am 15. Februar 1874.

---

(413 2-3) **Kundmachung.**

Z. 7026. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Przeworsk wird öffentlich bekannt gegeben, daß auf Grund der Compromiss Inscription vom 13. November 1870, dann des schiedsrichterlichen Spruches vom 18. Dezember 1870. und der h. g. rechtskräftigen Bescheide vom 13. November 1872. Z. 5298, 12. Dezember 1872. Z. 5890, 29. Dezember 1872. Z. 5951 und 2. September 1873. Z 3629. zur Hereinbringung der Forderung des Leib Zangen Cessionaers des Isak April pr 100 fl. ö. W., sammt den bereits mit 4 fl. 28½ kr., 3 fl. 79 k., 2 fl. 56 kr., 4 fl. 80 kr. und 6 fl. 66 kr. wie auch den für das vorliegende Gesuch mit 7 fl. 76 kr. ö. W zuerkannten Executionskosten wird nach Durchführung des 1. und 2. Executionsgrades die executive Veräußerung der laut Dom. T. III. pag 13, 14, 220, 221 und 222 Nr. 68. 9 und 10 haer den Eheleuten Baruch und Machla geb. Siegel verehel. Kelz eigenthümlich gehörigen sub. C. N. 86 in Przeworsk gelegenen und laut des Schätzungsaktes vom 3. Juli 1873 Z. 3629 auf 452 fl. ö. W. gerichtlich abgeschätzten Realität bewilliget und u diesem Behufe drei Licitations-Termine d. i. auf den 30. März 1874, 30. April 1874 und 9. Mai 1874 jed smal um 10 Uh Vormittags im Gerichtsorte zu Przeworsk mit dem Bemerken bestimmt, daß di besagte Realität nur am 1. und 2. Termine ob des Schätzungswerthes oder wenigstens gegen demselben hingegen am 3. Termine auch unter denselben an den Meistbiethenden g gen baare Bezahlung veräußert werden wird. Wovon Leib Zangen dann die Eheleute Baruch und Machla Kelz dann die intabulirten Gläubiger Israel Nagelstein, Anna Margulies wie auch die verstorbenen Juda Keile Grünnblatt und Chaje Mandel zu Händen des gleichzeitig für dieselben in der Person des Hr. Josef Draht zu Przeworsk aufgestellten Curators verständiget und die Kauflustigen mit dem Beisatze eingeladen werden, daß sie die Licitationsbedingnisse und den betreffenden Tabularextract in den Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur einsehen können und daß sie vor Beginn der Licitation ein 20% Vadium im Betrage von 90 fl. ö. W. an die Licitations-Commission zu legen gebunden sind.

Przeworsk am 16. Dezember 1873.

(419 2-3) **Edykt.**

Nr. 3372.1074 C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiad mia niniejszym edyktem pp Henryka i Teodozyę hr. Dzieduszyckich a w razie ich śmierci, ich z imienia nazwiska i miejsca pobytu nie wiadomych spadkobierców, że p Sebestyan Chrzanowski przeciw tymże o 154 złr. 81 ct. a. w. z. pn. na dniu 31. Marca 1873 do l. 1074. pozew wniósł, w załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na 28. Kwietnia 1874 o godz. 10. rano naznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych pp. Henryka i Teodozyi hr. Dzieduszyckich i ich spadkobierców niewiadome jest, ustanowiono dla nich i ich spadkobierców c. k. Notaryusza w Tłumaczu p. Alfreda Ornsteina kuratorem z którym rozprawa przeprowadzoną będzie.

O czem się pozwanych zawiadamia z tem aby ustanowionemu zastępcy dokumenta udzielili lub innego zastępcę ustanowili i sądowi donieśli inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Tłumacz dn. 22. Listopada 1873.

## Erkenntniße.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. Februar 1874, Nr. D 89, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Appunti di filosofia civile“ — Continu zione — in der Zeitschrift „L'Isonzo“ Nr. 9 vom 31. Jänner 1874 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach §. 65 b St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des P. G. Die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

---

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 4. Februar 1874, Zahl 1114, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Die ländlichen Arbeiter“ in der Zeitschrift „Social-politisches Volksblatt“ Nr 3. vom 1. Februar 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 302 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. die Weiterbeförderung dieser Druckschrift verbothen.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 6. Februar 1874, Z. 159 997, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift: „La famiglia“ und den Anfangsworten „La prima società“, enthalten in der Zeitschrift „L'Operajo“ Nr. 9 vom 1. Februar 1874, gedruckt in Triest bei Appolonio & Caprin, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 5. October 1868, R. G. Bl Nr. 142, und §. 36 P. G. die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten. (456)

---

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der illustrirten Wochenschrift „Fidelio“ vom 1. Februar 1874, und zwar das Titelbild, ferner die Erzählung „Was sich die Stadt erzählt“ und der Aufsatz „Moderne Liebeslieder“ das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen
Wien, 9. Februar 1874.
Babitsch m. p. Thallinger m. p.

---

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 248 des Journals „Constitutionelle Vorstadtzeitung“ enthaltenen Artikels unter „Unsere Spitäler II. Das Garnisons-Spital Nr. 1“ das Vergehen der Ehrenbeleidigung nach §§ 491 und 492 St. G., sohin das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 St. G. die Vernichtung der bereits mit Erkenntniß vom 12. September 1873, Z. 37060, mit Beschlag belegten Exemplare verfügt.

Vom k. k. Landesgericht in Strafsachen.
Wien, am 28. Jänner 1874.
Babitsch m. p. Thallinger m p.

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 7. Februar 1874, Z. 687, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Notiz mit den Anfangsworten „In Wien circuliren“ bis „keine Unmöglichkeit“ in der Zeitschrift „Abwehr“ vom 4. Februar 1874 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 308 und 310 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (486)

(515 3-3) **Konkurs.**

Nr. 3712. Jedną a według okoliczności trzy posady oficyałów pocztowych i trzy do sześć posad asystentów pocztowych.

Płaca roczna 900 złr. względnie 600 złr. w. a. z przypadającym dodatkiem aktywalnym. Kaucya 600 złr. względnie 400 złr.

Podania mają być wniesione do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów dnia 13. lutego 1874.

(516 3-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1641 W skutek rozporządzeń wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z 19. grudnia 1873 i 31. Stycznia 1874 l. 13474 rozpoczyna nowo ustanowiony c. k. Zarząd kasy prowentowej w Peczenczynie czynność urzędową 28. lutego 1874 i sprawuje od tego dnia począwszy wszelkie czynności kasowe, sprawowane dotąd względem prowentów dóbr skarbowych Peczeniżyńskich i Delatyńskich prdez c. k. Urząd podatkowy w Kołomyi i c. k. Urząd sprzedaży soli w Delatynie.

Co się podaje do wiadomości powszechnej.
C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen
Bolechów dnia 11. Lutego 1874.

(509 3-3) **Edykt.**

Nr. 6352. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy, wedle podania zaginionej obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej Nr. 5087 na 500 złr. m. k. wraz z 20 kuponami, z których pierwszy dn. 1. maja 1874, a ostatni dn. 1. listopada 1883 jest płatny, ażeby poszczególnioną obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, t j od dnia 1. listopada 1883. licząc, zaś kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia płatności każdego dotyczącego kuponu rachując, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli ile że po bezskutecznym upływie wzmiankowanych terminów, poszczególniona obligacya i kupony za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 7. lutego 1874

(510 3-3) **Edykt.**

Nr. 2293. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że na prośbę Romana i Heleny małż. Puzynów uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2293 do wykazania, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi sumy wekslowej 280 złr. m. k. na rzecz Izaaka Bajdaf do l. 30659/847 dozwolonej i dom 193 p. 247 n 152 on. w stanie biernym dóbr Gwoździec z przynależytościami Ostapkowce i Czechowce uskutecznionej w należytym czasie został wniesiony, lub że termin do usprawiedliwienia tejże prenotacyi jeszcze jest otwartym, stosownie do przepisu §. 45. ust. hip. z dnia 25. lipca 1871 l. 95 dz p. p. termin na dzień 3. marca 1874 o godz. 11 przed południem został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Bajdaf a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców nie jest wiadomem ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępywania go kuratorem adw. Dr. Jekelesa z substytucyą Dr. Schaffa z którym sprawa powyższa będzie przeprowadzoną. Zawiadamiając więc o tem nieobecnego Izaaka Bajdaf a względnie tegoż z imienia i nazwiska niewiadomych spadkobierców niniejszym edyktem wzywa go sąd krajowy aby na terminie wyznaczonym albo osobiście stanął, lub swe dowody ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub nowego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych środków do obrony użył, inaczej wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 6 lutego 1874.

(488 3-3) **Edykt.**

Nr. 4538. C k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w tymże dozwolona uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 20. Sierpnia 1873 do l. 4643 na zaspokojenie wierzytelności Teodory Niedźwieckiej w sumie 183 złr. 75 ct w. a z pn. egzekucyjna sprzedaż realności w Dubiecku pod l. k. 86 a l. top. 389, położonej „Koziedoły“ zwanej, na imię dłużników pp. Aleksandra hr. Krasickiego i Henryki hr. Krasickiej intabulowanej, wtrzech terminach t. j. dnia 27. lutego 1874, 20. marca i 31. marca 1874, każdego razu o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Powyższa realność a właściwie grunt w Dubiecku pod l. k. 86 l. top. 389 położony „Koziedoły“ zwany, a począwszy od pól pańskich Radoszczyzna zwanych, do pól Mateusza Serafina, tudzież Józefa Staszkiewicza i Szymona Staszkiewicza, dalej Bazylego Terleckiego i Antoniego Wróblickiego graniczący i 6 morgów 690□ sążni w sobie zawierający na powyższych trzech terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedany.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość tego gruntu w ilości 800 złr. w. a., która przez sądowe oszacowanie wyrachowana została.

3. Każden chęć kupienia mający obowiązany jest, przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 100 złr. w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych kredytowego banku ziemskiego lub hipotecznego we Lwowie z kuponami i talonami, które podług ostatniego kursu w gazecie urzędowej lwowskiej przyjęte będą, albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymane, i w kursie papierów lub względnie w gotówce do ceny kupna wrachowane, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

4. Gdyby rzeczony grunt w pierwszych trzech terminach sprzedany nie został, natenczas wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków termin na dzień 9. Kwietnia 1874 o godzinie 9. rano, na którym strony i wierzyciele tem niezawodniej stawić się mają, ile że nie przybyły na termin jako zgadzający się na wniesione lżejsze warunki poczytany i podług tych warunków czwarty termin rozpisany będzie, w którym grunt w mowie będący, także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedanym będzie.

5. Resztę warunków licytacyjnych, akt szacunku i wyciąg tabularny sprzedać się mającego gruntu, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane, zaś co do zaległych podatków odseła się chęć kupna mających do c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych a to:

1. C. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wys. c. k. skarbu;

2. P. Kajetana Deręgowskiego, niewiadomego z miejsca pobytu przez edykta i kuratora z urzędu i

4. Wszystkich wierzycieli, którzyby z pretensyami swemi po dniu 20. lipca 1869 do tabuli weszli, dalej, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie albo też w przyzwoitym czasie doręczoną być nie mogła przez kuratora z urzędu w osobie pana Michała Sawickiego, c. k. notaryusza w Dubiecku ustanowionego.

Dubiecko, dnia 15. grudnia 1873.

(499 3-3) **Edykt.**

Nr. 5735. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelza przeciwko Piotrowi Cyganowi pto 700 złr. w. a. z pn. w drodze dalszej egzekucyi egzekucyjną sprzedaż realności Nr. 352 w Przeciszowie położonej poprzód zajętej i oszacowanej dozwolono, i że terminy licytacyjne na dzień 9. Marca, 13. Kwietnia i 4. maja 1874 o godzinie 10. zrana na miejscu w Przeciszowie z tem dołączeniem wyznaczono, że na pierwszym i drugim terminie nabyć można powyższą realność li tylko i wyłącznie wyżej

ceny szacunkowej w kwocie 1712 złr. 25 ct. w. a., a że na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół oszacowania jak i też warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 29. Stycznia 1774.

(468 3—3) **Edykt.**

Nr. 1209. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszym edyktem Hawryłę Arsenicza, Jakóba Arsenicz, Wasyla Przygrodzkiego, Dmytra Genika, Nykołę Genika, Hryhora Genik, Fedora Genik, Wasyla Ilnickiego, Nykoły Ficycza. Wasyla Styżuk, Iwana Kuzycz, Iwana Kiceluka, Michała Kłymiuka, Michała Uruskiego, Stefana Pawlikowskiego i Paraskę Genik z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże Wolf Gerbel z Czerniowiec pod dniem 11. Października 1873, do l. 5652. pozew o zapłatę 559 złr., 780 złr., 28 złr. i 15 złr. w. a. z pn. wytoczył, tudzież że do ustnej rozprawy sporu tego termin na 6. Marca 1874. o 9. godz. rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanych temu Sądowi nie jest wiadomym, przeto ustanawia się tymże na ich koszt i niebezpieczeństwo Józef Genik naczelnik gminy Berezowa niżnego jako kurator. z którym spór wytoczony wedle §. 25. post. Sąd. prowadzi się.

Zaleca się więc pozwanym, aby w wyż wyznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie obrali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Peczeniżyn 8. Lutego 1874.

(465 3—3) **Edykt.**

Nr. 4082. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszym edyktem małżonków p. p. Teresę i Wicentego Zarębskich, w razie ich śmierci niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców tychże, że przeciw nim małżonkom p. p. Antoni i Maria Kawalerscy o zpłacenie kwoty 200 złr. w. a. z pn. wnieśli pozew do summarycznej rozprawy, w skutek czego tu sądową uchwałą z dnia 15. Października 1873 L. 4082 termin do obrony a względnie i do dalszej rozprawy termin na dzień 28. Lutego 1874 o godzinie 9. przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu małżonków p. p. Teresy i Wicentego Zarębskich nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanych w sprawie tej na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra Maksymiliana Brodackiego kuratorem nieobecnych ustanowił, doręczając mu dekretację pozwu i zalecając niniejszym edyktem pozwanym aby celem obrony do obrony potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe i z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. Sąd powiatowy
Zaleszczki dnia 15. Października 1873

(464 3—3) **Edykt.**

Nr. 5755. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości że na dniu 26. Lutego 1874. i 19. Marca 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem w budynku sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż połowy sklepu pod Nr. 43 w Podhajcach położonego, którego właścicielka tabularna jest Gittel Chamajdes celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 74 złr. 52 ct. w. a. z. pn. na rzecz Jachit Tortonowej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy sklepu w kwocie 400 złr. w. a.

Wadyum ustanowione w kwocie 40 złr. wal. aust.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce 31. Grudnia 1873.

(463 3—3) **Edykt.**

Nr. 15682. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Arnolda Wernera w drodze dalszej egzekucyi tu sądowego prawomocnego wyroku z dnia 5. Kwietnia 1872 l. 1938 po prawomocnem przeprowadzeniu pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi, na zaspokojenie jednej trzeciej części sumy 123 złr. w. a. to jest 41 złr. 16⅔ c. w. z 6% odsetkami od dnia 24 Kwietnia 1866 kosztami sporu w kwocie 22 złr. 76 c. w. a. kosztami egzekucyi w kwotach 1 złr. 36 ct. 13 złr. 37 ct w. a. i niniejszem przyznanemi w kwocie 35 złr. 22 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do masy spadkowej ś. p. Filipa Lahmersa ⅓ części z połowy realności pod l. k. 94¾ w Stanisławowie położonej, w dwóch terminach a to dnia 4. Marca i dnia 2. Kwietnia 1874 o godzinie 10. z rana w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą będzie.

Jako cenę wywołania, ustanawia się cenę szacunkową 266 złr. 14½ ct w. a. od której niższa cena przyjętą nie będzie; jako wadyum 10% ceny wywołania to jest: 26 złr. 62 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyi i ekstrakt tabularny można wejrzeć w tu sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 20. Grudnia 1873

(431 3—3) **Edykt.**

L. 4334 cyw. C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym edyktem Tomasza Sklarskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Jan Stefko z Wieprza pod dniem 23. sierpnia 1873 do l. 4334 cyw. wniósł pozew o zezwolenie na wyekstabulowanie kwoty 30 złr. mk. ze stanu biernego realności N. k. 118 i 119 w Żywcu, w załatwieniu którego termin do rozprawy na 2. kwietnia 1874 o godzinie 9 rano naznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k. sąd powiatowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego Walentego Obtułowicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony w dług ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi powiatowemu doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec dnia 31. sierpnia 1873.

(429 3—3) **Edykt.**

L. 6389. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wyrokiem c. k. sądu karnego z dnia 15. marca 1868 do l. 15819 gminom Krechów, Fójna, Brzyszcze, Manaster i Szabelnia od Dmytra Bilanicy przyznanej sumy 254 złr. 35 ct. w. a., kosztów egzekucyjnych 15 złr. 23 ct. w. a., tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych, przymusową publiczną sprzedaż zastawnie opisanego pod l. kons. 142 w Krechowie położonego na 465 złr. w. a. oszacowanego gospodarstwa gruntowego w trzech terminach, a mianowicie: na dzień 27. marca 1. maja 1874 i 15 maja 1874 roku, która się każdą razą o godzinie 11tej przed południem tu w sądzie odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową. Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo, to li tylko za i wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie nawet i niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być złożona do sądu w 14 dni po zatwierdzeniu licytacyi.

Reszta warunków licytacyi, tudzież ekstrakt gruntowy, protokół zastawnego opisania i protokół oszacowania można oglądać w tutejszo sądowej registraturze

O czem się tak obie strony, jakoteż możliwych późniejszych wierzycieli do rąk ich kuratora adw. Dra Lipinera zawiadamia i chęć kupna mających na tę licyta ye zaprasza.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew dnia 13. października 1873.

(424 3—3) **Edikt.**

Z. 5043. Vom k. k. Bezirksgerichte in Jaworów wird hiemit mit Bezug auf den in den Amtsblättern der Lemberger Zeitung Nr. 149, 152 und 153 v. J. 1873 eingeschalteten h. g. Edikt vom 15. April 1873 g. Z. 1662 kundgemacht, daß zur exekutiven öffentlichen Feilbiethung der dem Schuldner Johann Stadelmajer gehörigen Haus und Grundrealität sub Nr. 27 in Kuttenberg im Zwecke der Hereinbringung der durch Rachel Zottenberg ersiegten Wechselforderung pr. 275 fl. ö. W. f. N. G. ein neuer Termin auf den 10. März 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde, an welchen die genannte Realität unter den im obberufenen Edikte enthaltenen Bedingungen in der hiergerichtlichen Kanzlei veräußert werden wird.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden mit dem daß die Licitationsbedingniße in der h. g. Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.
Jaworów, am 14. Dezember 1873.

(415 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4029. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Lwowie z dnia 13. Marca 1872. l. 12761. publiczne sprzedaną zostanie realność włościańska do spadkobierców ś. p. Tymka Łazarewicza należąca w Potyliczu pod Nr. 483 położona, celem ściągnienia kwoty 85 złr. w. a. z pn. na rzecz Chaima Silber.

Termina licytacyjne rozpisane są na dzień 27. Lutego 1874., 31. Marca 1874. i 30. Kwietnia 1874. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na kwotę 230 zł. w. a. oceniona tylko za cenę oszacowania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przeglądnąć w registraturze tutejszej.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa, dnia 31. Grudnia 1873.

(480 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5604. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dozwolona uchwałami c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 4. listopada 1873 do l. 13295, 13296 i 13297, na zaspokojenie sum wekslowych p. Maryi Wechowskiej 2000 złr., 2000 złr. i 1800 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya ruchomości do firmy C. G. Dietrich i syn a względnie do posiadaczy tej firmy pp. C. G. Dietricha i H. Dietricha należących a mianowicie inwentarza fabrycznego papierni w Łękach i w Osieku znajdujących się, dalej bydła, mebli i innych ruchomości w dwóch terminach: t. j. w Łękach w dniach 24. Lutego i 10 Marca 1874., a w Osieku w dniach 3. Marca i 17. Marca 1874., każdą razą o godzinie 10, z rana na miejscu sprzedać się mających ruchomości odbędzie się z tym dodatkiem, że te ruchomości dopiero w drugim terminie licytacyi poniżej ceny szacunkowej, zawsze jednak za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane będą i że gdyby licytacya w którymkolwiek z powyższych terminów rozpoczętą, w jednym dniu ukończoną być nie mogła, takowa w następujących dniach zostanie dalej prowadzoną.

Do przeprowadzenia tej licytacyi delegowanym został tutejszy c. k. notaryusz Dr. Jan Markl, w którego kancelaryi protokoła zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą.

Kęty dnia 30. Stycznia 1874.

(481 3—3) **Edict.**

Z. 6023. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kenty wird allgemein kundgemacht, daß über das Gesuch des Georg Raffay de praes. 27 November 1873. Z. 6023. zur Hereinbringung dessen Forderung pr. 1000 fl. ö. W. f. N. G. von Joachim Kowalski in Kozy, beziehungsweise von dessen Nachlaßmasse, die unterm 6. August 1873. Z. 2804. civ. in der Gazeta lwowska Nr. 221, 222 und 223 verlautbarte exekutive Feilbietung der schuldnerischen Realität sub Nr. 30 in Kozy, bestehend aus einem gemauerten Wohnhause, einem hölzernen Stalle und Scheuer, einem Hausgarten und dem um das Haus gelegenen Ackergrunde von circa ½ Joch mit Ausschließung der von Karl Homborg besessenen Ackergrundstücke Parz. Nr. 3198, 3199, 3200 und 3204 hiemit reassumirt wird und nach dem die ersten zwei Termine wegen Mangel an Kauflustigen fruchtlos abgelaufen sind, so wird nunmehr zur Vornahme der Feilbietung unter den früheren Bedingungen der dritte Termin auf den 23. März 1874. Vormittags 10 Uhr in der hiesigen Gerichtskanzlei mit dem weiteren Anhange hiemit ausgeschrieben daß diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe pr. 1918 fl. 40 kr. ö. W. an den Meistbietenden veräußert werden wird.

Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug und die Feilbietungsbedingnisse können in der h. g. Registratur während der Amtsstunden von Jedermann eingesehen werden.

Kenty, am 2. Februar 1874.



Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.